

Radzieccy piłkarze w Balicach

# Już w niedzielę wielki mecz Polska—ZSRR

Czwartek, godz. 18.25. W podkrakowskich Balicach ląduje rejsowy samolot PLL „Lot” z Warszawy. Wśród pasażerów radzieccy piłkarze, którzy w najbliższą niedzielę na Stadionie Śląskim w Chorzowie zmierzą się z naszą reprezentacją w eliminacyjnym pojedynku mistrzostw Europy. Podczas krótkiej przerwy w podróży ekipy ZSRR do Katowic, staram się przeprowadzić rozmowę z trenerem **Walerym Lobanowskim** i zawodnikami.

As atutowy „sbornej” **Oleg Błochin** szybko umyka do autokaru. Widać, że nie ma ochoty na udzielanie wywiadów. Jego koledy są bardziej rozmowni. Bramkarz **Rinat Dasajew** po chlebnie wyraża się o grze Smolarka i Bojka, ale twierdzi, że nie obawia się żadnego z polskich napastników. **Ramaz Szen-gelija** jest pełen optymizmu. „Chcemy wygrać ten mecz. Wy-nik? 1:0”.

Spokojne, wyważone są natomiast odpowiedzi trenera. Stoję nieco z boku, czekam aż kole-dy-reporterzy dadzą panu Lobanowskiemu chwilę wytchnienia. Wykorzystuję wreszcie szansę.

— Pana drużyna przystąpi do meczu z Polską bez specjalnych przygotowań — rozpoczynam rozmowę. **Zawodnicy** jeszcze w piątek, 13 maja uczestniczyli w spotkaniach ligowych, we wtorek grali w Wiedniu z Austriakami. Czy meczące na sumie po-  
(Dokończenie na str. 8)

## Było to 20 maja

W 1899 r. urodziła się w Krakowie **Ewa Bandrowska-Turska**, wybitna śpiewaczka operowa i estradowa (sopran); zasłużona propagatorka polskiej muzyki współczesnej za granicą. Po wojnie podjęła w Krakowie działalność pedagogiczną. W 1952 r. otrzymała nagrodę państwową.

W 1961 r. rozpoczął się w Krakowie I Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych.

## Było to 21 maja

W 1837 r. zmarł **Józef Grimaldi**, największy clown Anglii, nazywany przez historyków ojcem clownady cyrkowej.

W 1972 r. umyślnie choroby uszkodził w Watykanie młotkiem „Pietę” **Michała Anioła** Buonarroti.

## Było to 22 maja

W 1809 r. pod Aspern zakończyła się bitwa między armią Napoleona, przeprowadzającą się przez Dunaj a wojskami austriackimi. Była to pierwsza poważniejsza porażka Napoleona, choć nie miała wpływu na kampanię zakończoną zwycięstwem pod Wagram.

W 1929 r. urodził się **Jarosław Dietl**, czeski scenarzysta i pisarz, autor telewizyjnego serialu „Szpital na peryferiach”, oraz m. in. scenariuszy do takich filmów jak „Kobiety nie bij nawet kwiatem”, „Najlepsza kobieta mojego życia”, „Piekielny miesiąc miodowy”, „Chrześciny”.



Do kolekcji młodego kibica przy-będzie kolejny au-tograf, bramkarza reprezentacji ZSRR — **Rinata Dasajewa**.

Fot. J. RUBIS

## Dochód na leczenie narkomanów

# „Rock Parada 83”

Wśród wielu imprez przygotowywanych z okazji Dni Krakowa, największym wzięciem młodzieży cieszyć się będzie z pewnością muzyczna „Rock Parada 83”. W hali Wisły już 14 i 15 czerwca zaprezentują się krakowskiej publiczności czolo-we zespoły rockowe z całego kraju.

Jak stwierdził rzecznik prasowy Studia Rock, **Mariusz Lachowicz** organizatorzy: Społeczny Komitet Dni Krakowa, Estrada Krakowska — Studio Rock, Rada Osiedla Studenckiego, Studencki Klub „Zaścianek”

## Kraków się budzi

## Na pływalni

Młodzież ze szkółki pływackiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego wstaje codziennie bardzo wcześnie, aby przed zajęciami szkolnymi odbyć trening. Dziś, mimo chłodniejszego poranka, już od 6.30 trenowała na basenie „Polfy” 45-osobowa grupa dzieci z klas sportowych krakowskich szkół. Zajęcia prowadził trener **Jerzy Buwaj**. O 7.30 na basenie zjawia się grupka starszych panów, którzy dla zdrowia i kondycji pływają godzinę przed pójściem do pracy. (js)

## Nagrody w Cannes

„ZŁOTA PALME” 38. Festiwalu Filmowego w Cannes otrzymał film japoński „Ballada Narajamy” w reż. **Shohei Imamura**. Grand Prix w kategorii kina autorskiego podzielił ex aequo reżyserzy: francuski **Robert Bresson** za film „Pieniądze” i radziecki, **Andriej Tarkowski** za film „Nostalgia”, który reprezentował kinematografię włoską. Nagrodą specjalną jury przyznania filmowi brytyjskiemu „Sens życia” w reż. **Terry’ego Jonesa**. Nagrodę za najlepszą rolę męską otrzymał włoski aktor **Gian-Maria Volonte** za kreację w filmie szwajcarskim „Śmierć Mario Ricci”, a za najlepszą rolę kobiecą — aktorka zachodniemiecka **Hanna Schygula** za interpretację w filmie włoskim „Historia Piera”.

Szkolki kobziarz względnie wenecki gondolier są — naszym zdaniem — ostatnimi osobami, z jakimi można porowynwać zgrabną brunetkę z zatopionego zdjęcia, ale okazuje się, że takie właśnie skojarzenia nasunęły się fotoreporterowi londyńskiej popołudniówki, który opisując wdzięki i przedstawiając bardziej wewnętrzne walory owej panienki, radzi czytelnikom: Wyobraźcie sobie przystojnego gondoliera w szkolcekiej spódniczce smakującego najszlachetniejszą szkolką whisky na śródziemnomorskiej plaży lub szkolkiego górala wesóło grającego na dudach w scenerii antycznych murów Rzymu, a będziecie mieli — wypisz-wymaluj — obraz uroczej **Lindy Lusardi**. Na ile owo dosyć karkołomne wydumanie jest słuszne, osądzić sami, rzecz w każdym razie sprowadza się do tego, że dziewczyna jest po matce pół-Szkotką, po ojcu pół-Włoską, zna doskonale języki swoich rodziców, co niezależnie od niewątpliwej urody znakomicie pomaga jej w karierze międzynarodowej modelki, znajdującej licznych wielbicieli i przyjaciół w obu krajach, które na równi traktuje jak własny dom. Jak wyznała, żyje przede wszystkim pracą, marząc o dalekich, egzotycznych podróżach, a w chwilach wolnych skromnie zadawala się pełnymi śniegu alpejskimi zbrociami, po których lubi szusować na nartach. Jak widać, dziewczyna jest nie tylko pełna urody i godnej naśladowania skromności, ale także różnorodnie talentów, które w pełni uzasadniają zaprezentowanie jej Cytelnikom. (l-k) Fot. DAILY MIRROR

postanowili cały zysk uzyskany ze sprzedaży biletów przeznaczyć na konto Krakowskiego Oddziału MONAR. Oczywiście koszty organizacyjne są spore, ale do hali Wisły jednorazowo może przyjść wiele osób, stąd zyski też będą znaczne.

W ciągu dwóch dni trwać będą maratony rockowe. Czas jednego koncertu przewiduje się na ok. 4 godziny. Wystąpi po 5-6 zespołów dziennie.

W pierwszym dniu odbędzie się też konferencja prasowa, w której weźmie udział inicjator i założyciel MONAR-u w Polsce, **Marek Kotański** i przewodniczący Oddziału Krakowskiego MONAR, **Tomasz Mikołajewski**.

Jednym ze współorganizatorów „Rock Parady 83” jest także nasza redakcja. (ms)

## XXIII Ogólnopolski i jubileuszowy XX Międzynarodowy

# Już za tydzień Festiwal Filmów Krótkometrażowych

Jak co roku na przełomie maja i czerwca Kraków staje się centrum filmu krótkometrażowego. 28 maja rozpocznie się XXIII Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych, w

## Jeszcze tylko 2 dni...

pozostały do zakończenia konkursu dla dzieci — uczniów szkół podstawowych i przed-szkolaków — dn. „Zwierzęta krakowskiego Zoo. Rysunki wraz z biletem wstępu do Zoo (warunek konkursu!) kierować należy pod adresem: Miejski Park i Ogród Zoologiczny, Kraków, ul. Leśna 23.

Na autorów najlepszych prac czekają nagrody, a ich prace zostaną zaprezentowane na sde-cjalnej wystawie w KDK „Pod Baranami”.

**J**UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem słabego wiatru. Zachmurzenie umiarkowane i małe, okresami wstępującego do dużego, lokalnie możliwy przelotny deszcz. Temp. maks. dniami 20-24, min. nocą 7-11 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmiennych. Wilgotność względna powietrza 84 proc.

● Z Czadu nadchodzą doniesienia o ciężkich walkach między antagonyzującymi grupowaniami, pretendującymi do sprawowania władzy w tym afrykańskim kraju.

● Premier Górnej Wolty, **Thomas Sankara** został aresztowany z rozkazu prezydenta, **Jeana-Baptiste’a Ouedraogo**. W przemówieniu do narodu Ouedraogo oświadczył, że usunięto z rządzącej Ludowej Rady Ocalenia osoby, które „zagroźły jednemu narodowej”.

● Partyzanci gwatemalscy wyeliminowali z walki 30 członków żandarmerii reżimowej, podkładając 2 miny przed przejściem jednostki przez ulicę przylegającą do stadionu olimpijskiego w stolicy kraju.

● W Sri Lance odbyły się wybory uzupełniające do parlamentu i władz lokalnych. Mimo że dla zapewnienia spokoju władze wprowadziły stan wyjątkowy, w prowincji Jaffna, w 5 lokalach wyborczych eksplodowały bomby, podłożone przez separatystów tamskich. W okresie kampanii wyborczej zamordo-

wano tam 3 działaczy rządzącej partii.

● Bojownicy salvadorskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego im. **Marti** zniszczyli samolot salvadorskich sił reżimowych typu „A-37”. Maszyna rozbiła się wkrótce po tym, jak została trafiona ogniem.

● W Chartumie podano, że w miejscowości Bor sformowano bunt podniesiony przez batalion armii sudańskiej. Komunikat nie

Cena 5zł



# KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPÓLNIOWE Nr 99 (11382)

Kraków, 20, 21, 22 maja 1983 r.

W MOSKWIE zakończyła się konferencja naukowców „O uchronienie ludzkości przed groźbą wojny jądrowej, o rozbrojenie i pokój”. 500 wybitnych uczonych z 23 państw uchwalilo apel do naukowców świata o zespolenie wysiłków w walce przeciwko wyścigowi zbrojeń.

**TODOR ZIWKOW** przyjął przebywającą w Bułgarii polską delegację parlamentarną z marszałkiem Sejmu, **Stanisławem Gućwą**, który przekazał T. Ziwkowowi serdeczne pozdrowienia od **Wojciecha Jaruzelskiego**.

**KONTROLOWANY** przez republikanów senat, zaaprobował wstępnie w czwartek budżet państwa na 1984 r. w wersji, któ-

## Ze świata

ra — wbrew stanowisku administracji Reagana — zakłada m. in. wzrost podatków o blisko 10 miliardów dolarów. Jest to — w ocenie obserwatorów — największa porażka Reagana, jakiej doznał w senacie, kontrolowanym przez jego własną partię.

**RADA Bezpieczeństwa ONZ** przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której m. in. potwierdza niezbywalne prawo Nikaragui do samookreślenia i zapelowała o pokojowe rozwiązanie konfliktów w Ameryce Środkowej.

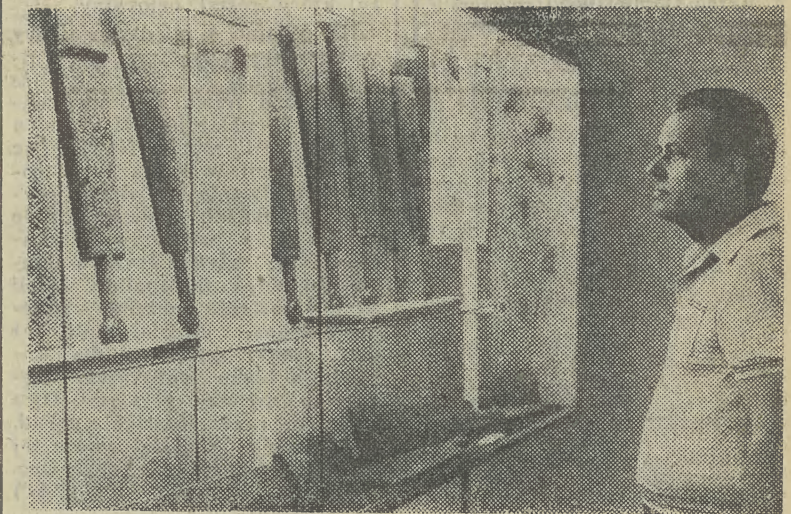
**BIAŁY DOM** poinformował, że prezydent **Reagan** zamierza znieść embargo na sprzedaż Izraelowi myśliwców bombardujących typu „F-16”, nałożone po inwazji izraelskiej na Liban w czerwcu ub. roku.

## Sprawy uczelni i nauki

W Krakowie odbywa się od wczoraj posiedzenie plenarne Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Program posiedzenia jest bardzo obszerny. Obejmuje dwadzieścia punktów. Mówiono m. in. wczoraj o realizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, podejmując uchwałę o jej ważności i potrzebie pilnego wprowadzenia, apelując jednocześnie do wszystkich zainteresowanych o szczególną rozwagę przy formułowaniu opinii o sprawach szkolnictwa wyższego i powstrzymanie się od oceny uchwały do czasu jej całkowitego wdrożenia oraz zebrania pełnych doświadczeń. Rada omawia projekty nowych zarządzeń Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i projekty rozporządzeń Rady Ministrów dotyczące funkcjonowania wyższych uczelni.

Wczoraj po południu goście Uniwersytetu zwiedzili Collegium Maius, a wieczorem zostali przyjęci przez wiceprezydenta m. Krakowa — **dra Andrzeja Zmudę**. W obradach uczestniczył sekretarz KK PZPR — **Kazimierz Augustynek**. (mn)



János Bárdosi podczas montażu ekspozycji prezentuje kolekcję pięknie zdobionych maglownic, które zobaczyć można w Muzeum Etnograficznym. Fot. JADWIGA RUBIS

## Dni Kultury Węgierskiej

# Ludowa sztuka zdobnicza w Muzeum Etnograficznym

W Krakowskim Muzeum Etnograficznym przy pl. Wolnica 1 otwarta została dziś wystawa „Ludowej Sztuki Zdobniczej Zachodnich Węgier” udostępniona krakowianom przez węgierskie muzeum Savaria w Szombathely.

# Prymas Polski powrócił z Rzymu

Po zakończeniu 4-dniowej wizyty w Watykanie 19 bm. powrócił z Rzymu do Warszawy prymas Polski, kardynał **Józef Glemp** z towarzyszącymi mu biskupami, metropolitą krakowskim, kardynałem **Franciszkiem Macharskim**, arcybiskupem wrocławskim, **Henrykiem Gulbinowiczem** i biskupem szczecińskim, **Kazimierzem Majdańskim**. W czasie pobytu w Watykanie kardynał Glemp i towarzyszący mu członkowie Episkopatu Polskiego odbyli spotkania z Papieżem i omawiali ostatnie szczegóły wizyty **Jana Pawła II** w Ojczyźnie.

Na dworcu lotniczym **Leonardo da Vinci** odlatujących zegnali m. in. nuncjusz papieski do specjalnych poruczeń, arcybiskup **Luigi Poggi** i minister pełnomocny **Jerzy Kuberski**, kierownik zespołu ds. stałych kontaktów roboczych między rządem PRL a Stolicą Apostolską.

Na Okęciu prymasa witali przedstawiciele Episkopatu. Obecny był kierownik Urzędu ds. Wyznań, min. **Adam Łopalka**.

(Dokończenie na str. 2)

## Radzieccy związkowcy z wizytą w Krakowie

Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR, której przewodniczy członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący WC RZZ — **Stiepan Szałajew**. W skład delegacji wchodził: **Władimir Siergiejew** — kierownik Wydziału ds. Współpracy Zagranicznej WC RZZ i **Aleksiej Szczebrykin** — instruktor WC RZZ. Na lotnisku w Balicach gości powitali i sekretarz KK PZPR, **Józef Gajewicz** i wiceprezydent **Jan Nowak**. Obecny był konsul generalny ZSRR w Krakowie **Georgij Rudow**. Wczorajem odbyło się spotkanie gości z aktywnym krakowskiej organizacji partyjnej.



János Bárdosi podczas montażu ekspozycji prezentuje kolekcję pięknie zdobionych maglownic, które zobaczyć można w Muzeum Etnograficznym. Fot. JADWIGA RUBIS

## Dni Kultury Węgierskiej

# Ludowa sztuka zdobnicza w Muzeum Etnograficznym

W Krakowskim Muzeum Etnograficznym przy pl. Wolnica 1 otwarta została dziś wystawa „Ludowej Sztuki Zdobniczej Zachodnich Węgier” udostępniona krakowianom przez węgierskie muzeum Savaria w Szombathely.

Przed otwarciem wystawy rozmawialiśmy z węgierskim komisarzem wystawy **Janosem Bárdosi**, który powiedział, że w Krakowie pokazuje małą próbkę tego co zobaczyć można w jego macierzystym muzeum oraz znajdujących się na terenie Vas skansenach w Szombathely i Cák. Na wystawie pokazana jest twórczość chłopów i mieszczaństwa, a także rzeźba pasterska. Przeważają wyroby z drewna i rogu. Ludność tego regionu Wę-

(Dokończenie na str. 2)

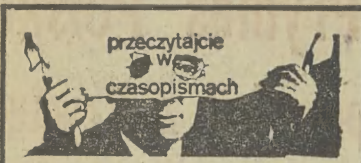
NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

Wszystkich krakowian serdecznie zapraszamy do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych, które — wspólnie z PTTK — urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program najbliższych spacerów:

**SOBOTA, 21 BM.**

Wycieczka nizinna pn. „**DO LINA BOLECHOWICKA**” — przejazd autobusem MPK do Modliczki — Brzezie — Ujazd — Bolechowice — dolina Bolecho-

(Dokończenie na str. 2)



**przeczytajcie**  
**w**  
**czasopiśmie**

Pojawił się wreszcie kwietniowy numer miesięcznika **DIALOG**. A w nim m. in. sztuka w trzech aktach Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Pod akacjami”. Jest to pierwowzrost ostatnio odszukanego wśród papierów pisarza tekstu, datowanego: Łódź 12 XI 1945 roku. Sasiaduje z nim także interesujący dramat Margarit Minkow „Księga carów”. Zainteresowanym polecam również pasjonujący esej Samuela Becketta „Proust”.

**W TWÓRCZOŚCI** ciąg dalszy powieści Wiesława Myślińskiego „Kamień na kamieniu”. Zwracam też uwagę na esej Marii Janion „Tam gdzie rojstwy” poświęcony twórczości Konwickiego, z cyklu „Pisarze współcześni jako media romantyzmu”.

Aby nie dać się zbytnio czarowi literatury proponuję sięgnąć po ostatni numer tygodnika Federacji Konsumentów **VETO**. Redakcja publikuje obszerną dyskusję na bulwersującą wszystkich temat: „Czy lekarze biorą łapówki i dlaczego?”. Ponadto Cezary Bobrowski opisuje mieszkaniową aferę w Kaliszu, stwierdzając od razu, iż: „Do procesu sądowego może nie dojść. Powinien się jednak odbyć, już nie w sensie czysto prawnym, proces weryfikacji członków Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej XXXV-lecia PRL w Kaliszu. Jest to przede wszystkim sprawa samych spółdzielców, ale wydaję mi się, że i organ prokuratorski miałby tu wiele do powiedzenia”.

**W TU I TERAZ** Jerzy Janitz publikuje „Szkic z portretu Papieża Wojtyły”. Kazimierz Koźniowski wspomina Jerzego Andrzejewskiego, a Iwona Rajewska zastanawia się nad fenomenem „instytucji”. Władysław Hasior.

I raz jeszcze o problemach mieszkaniowych, tym razem od strony strategii i problemów wykonawstwa w **PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM** Marek Chmielewski rozmawia z prof. Adamem Andrzejewskim — „Pod ścianą”. (es)

**z paletą w minione wieki**

W Toruniu, obchodzącym w br. 750-lecie, rozstrzygnięto jubileuszowy konkurs plastyczny dla dzieci pn. „Z paletą w minione wieki”, na który wpłynęło ponad 9 tys. prac. Jedną z 3 równorzędnych nagród zdobył klub „Centrum” Spni Mieszkaniowej „Hutnik” w Krakowie, a indywidualne wyróżnienia otrzymała m. in. Anna Polakowska z Krakowa. (PAP).

**Kronika wypadków**

Dzisiejsza noc przeszła wyjątkowo spokojnie. MO interweniowała tylko w jednym wypadku drogowym.

**W niedzielę doroczne Święto Ludowe  
Odznaczenia dla żołnierzy  
Batalionów Chłopskich**

Dzisiaj w wielu regionach kraju odbywają się akademie, spotkania, wieczornice z okazji przypadającego w najbliższą niedzielę dorocznego Święta Ludowego. Obchody tego tradycyjnego święta ruchu ludowego i całej polskiej wsi nawiązują w br. przede wszystkim do umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, realizacji reform gospodarczych i

wyżywienia narodu, jako ważnych przesłanek suwerennego bytu narodowego, praktycznej realizacji idei ruchu porozumienia i odrodzenia narodowego, umacniania wspólnoty socjalistycznej, walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Centralne uroczystości z okazji Święta Ludowego odbędą się w Warszawie.

**Nagrody dla zasłużonych działaczy kultury**

Z okazji „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” minister kultury i sztuki, prof. Kazimierz Żygulski spotkał się 19 bm. z grupą działaczy z całego kraju, szczególnie zasłużonych dla upowszechnienia kultury w swoim środowisku. K. Żygulski przekazał im wyrazy podziękowania i uznania za ich bezinteresowny i często trud służący rozwijaniu i krzewieniu aspiracji kulturalnych wśród obywateli naszego kraju. 22 osoby otrzymały dyplomy i nagrody resortowe. Są to m. in. Maria Butyler, kierowniczka biblioteki Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina, Stanisław Derendarz, rolnik, twórca i kierownik kapeli „Tkacze” przy Zakładowym Domu Kultury w Moszczeni, Maria Klamerus, gawędziarka z województwa, Jan Mucha, piekarz, muzyk-amator z woj. tarnowskiego.

**Prymas Polski powrócił z Rzymu**

Odpowiadając dziennikarzom kard. Glemp stwierdził, że przeprowadzone w Watykanie rozmowy ocenia jako bardzo owocne. Nastroj Ojca Świętego, stwierdził, przed wizytą w Polsce jest bardzo dobry. Żyje on w Polsce, ze zrozumieniem spraw naszego kraju. Nie uzgadniał się już samego programu wizyty, który został ogłoszony.

Na pytanie o międzynarodowy wydzwitek wizyty Papieża w Polsce, kardynał Glemp odparł, że będzie ona miała ogromne znaczenie dla nastrojów w kraju, a także i w Europie. Nawiązując do sytuacji w kraju i pastrońców oczekiwania na wizytę, prymas powiedział: Żyjemy ciągle emocjami, a potrzebny jest racjonalizm, gdyż z kryzysu trzeba wychodzić racjonalnie. Jeżeli wizyta zostanie rzetelnie przeprowadzona, będzie miała też duże skutki społeczne, dla Kościoła, a także polityczne. Będzie to wspólne przyjęcie Ojca Świętego przez Kościół polski, jak i władze. Stąd też owoce tej wizyty powinny być pozytywne. (PAP)

Ważnym akcentem obchodów jest też przypomnienie udziału chłopów w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie, a zwłaszcza nawiązanie do 40. rocznicy walk Batalionów Chłopskich w obronie Zamojszczyzny. Rocznicę tę uczczono 19 bm. w różnych regionach kraju.

W Warszawie na Zamku Królewskim odbyło się spotkanie byłych żołnierzy BCH — weteranów chłopskich walk z najezdźcą hitlerowskim z różnych regionów kraju. Uczestniczyli w niej członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL z prezesem NK, Romanem Malinowskim, wiceminister obrony narodowej, gen. broni — Tadeusz Tuzapski oraz prezes ZG ZBoWiD — Władysław Sokorski.

W toku spotkania kilkudziesięcioposobowej grupie b. żołnierzy BCH wręczone zostały odznaczenia państwowe. 2 osoby otrzymały Krzyże Komandorskie OOP, 9 — Krzyże Oficerskie OOP, a 54 — Krzyże Kawalerskie OOP — m. in. Władysław Cioch, Franciszek Gołąb i Franciszek Kot z woj. krakowskiego. Składając wyrazy szacunku dla weteranów BCH prezes NK ZSL podkreślił, że odznaczenia te przyznane zostały za zasługi w walce z okupantem hitlerowskim, w walce o Polskę Ludową oraz za pracę dla jej rozwoju. Są one wyrazem uznania dla całej ponad 160-tysięcznej rzeszy żołnierzy BCH, dla członków Ludowego Związku Chłopów, ruchu ludowego, chłopów wsi.

**Zabytkowe „szóstaki”  
pozostaną w kraju**

Szczecińska milicja udaremniała przemyt z naszego kraju 312 zabytkowych monet pochodzących z lat 1660—1683 oraz z roku 1700, a odnalazionych jesienią ub. r. przez rolnika ze wsi Kruszyń k. Włocławka, który wyrwał na swym polu gliniany garnek zawierający ok. 1000 monet. Część z tych monet to „szóstaki” Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego, a część to „szóstaki” Fryderyka Wilhelma. Pewną liczbę tych monet nabył muzeum, część natomiast znalazła się w posiadaniu dwóch osób z Poznania i Wrocławia, które sprzedawały je w cenie 2—15 tys. zł za sztukę, a z ofertą trafił także do Szczecina, gdzie przygotowano je do wywozu do państw zachodnich. W sprawie tej prowadzone jest postępowanie wyjaśniające. (PAP)

**RADA PAŃSTWA** rozpatrzyła 19 bm. informację o działalności rad narodowych w warunkach reformy gospodarczej. Stwierdzono, że doświadczenia działalności rad potwierdzają słuszność zasad, a także kierunków niezbędnych zmian w mechanizmach reformy gospodarczej. W dalszych pracach nad realizacją celów reformy powinna być uwzględniana sfera gospodarki terenowej i specyfika funkcjonowania systemów terytorialnych.

W RÓŻNYCH regionach kraju związanych z życiem i działalnością b. premiera rządu RP i wodza naczelnego gen. broni Władysława Eugeniusza Sikorskiego, odbywają się okolicznościowe uroczystości, w związku z przypadającą 20 bm. — 102. rocznicą urodzin tego wybitnego patrioty i żołnierza.

**POD PRZEWODNICTWEM** prezesa Najwyższej Izby Kontroli, gen. dywizji Tadeusza Hupalowskiego odbyło się 19 bm. spotkanie przedstawicieli NIK m. in. dla omówienia stanu i uwarunkowań realizacyjnych budownictwa mieszkaniowego. Z wypowiedzi min. Kukuryki wy-

nika, że Ministerstwo przygotowało i realizuje szereg programów podjętych dla poprawy istniejącego stanu. Prezes NIK zapowiedział, że problemy budownictwa, a szczególnie budownictwa mieszkaniowego, będą znajdowały się pod stałym nadzorem kontrolnym NIK.



go z 40 największych zakładów pracy woj. tarnowskiego. Prowadził ją członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, Stanisław Opalko. Z dokonanej oceny wynika, że sytuacja gospodarcza w regionie ulega systematycznej poprawie. W ciągu 4 miesięcy br. zakłady pracy wyprodukowały wyrobę za 332 mlrd zł, tj. o 16,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Do związków zawodowych należy obec-

nie 8,5 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej.

**PRZEBYWAJĄCY** na trzydniowej naradzie w Warszawie, prezesi centralnych związków i rad spółdzielczych krajów RWPG spotkali się 19 bm. z wicepremierem Romanem Malinowskim. Uczestnicy obrad poinformowali go o zamierzeniach w zakresie kompleksowego rozwoju współpracy i realizacji programu socjalistycznej integracji ekonomicznej.

**OZYWIONY** ruch panuje na 28. Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Codziennie kilka tysięcy osób zwiedza ekspozycję targową, zapoznając się z nowościami światowego dorobku edytorskiego.

18 BM. W PÓŹNYCH godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar w Zakładach Przemysłowo-Handlowych „Jantar” w Wejherowie. W jednym z magazynów zapalony materiał tekstylny — flanela, watolina i derma. Straży szacuje się na 2 mln zł. Zakładom nie grozi przeszkodzenie w produkcji. Trwa dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru.

**Żaglówki na Śniardwach, wczasy w górach i nad morzem**

**Jak wycieczkują hutnicy i ich rodziny**

W Kombinacie Huta im. Lenina kończą się przygotowania do letniego sezonu wypoczynkowego. Na okres od czerwca do września sprzedano 7200 skierowań bądź do własnych ośrodków wczasowych, bądź do miejscowości, w

których za pośrednictwem Biura Turystycznych wynajmuje się kwatery. Oczywiście większość pracowników HIL jest zainteresowana wczasami w lipcu lub sierpniu, więc jak w ubiegłych latach skierowań na ten czas braknie. Ale nie oznacza to, że trzeba będzie siedzieć w domu, bo Huta będzie refundować prywatnie załatwione wczasy.

szłego sezonu zasady odpłatności nie zmienili się. Zakład pracy dopłaca w zależności od średnich dochodów członka rodziny.

Dzieci i młodzież pojadą na kolonie, obozy i biwaki. Żeglować będą po raz pierwszy na kupionym przez Hutę żaglówkach. Mimo że średnia cena kolonii wynosi 1800 zł odpłatność zostanie rozłożona na raty. (ag)

**Za tydzień Festiwal Filmów Krótkometrażowych**

(Dokończenie ze str. 1)

tor m. in. „Trzeba zabić tę miłość” i „Kolumbów” — Janusz Morgenstern.

Hutnicy pojadą z rodzinami do takich miejscowości nadmorskich jak np. Swinoujście, Jastrzębia Góra czy Cietniewo i w góry do Rytra, Szczyrku i Szczawy. Po raz pierwszy Huta wysłała pracowników w Bieszczady do Soliny i Polańczyka.

**Dni Kultury Węgierskiej**

(Dokończenie ze str. 1)

gier parala się tradycyjnie hodowlą bydła i uprawą winorośli stąd też wystawione przedmioty wiążą się z wykonywanymi przez ludność pracami.

Jak zwykle i tegorocznym pokazem festiwalowym towarzyszyć będą liczne przeglądy specjalne i retrospektywne a to: retrospektywa filmów Piotra Szpakowicza i Romana Wionczka, pokaz specjalny Studia Miniatur Filmowych w Warszawie, pokaz filmów polskich nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach krakowskich, przegląd etiud filmowych PWST i TV w Łodzi, pokaz filmów radzieckich, przegląd retrospektywny „Czechosłowacki film krótkometrażowy” (w kinie „Wanda”), pokaz specjalny szwajcarskiego filmu „Wybór miss świata w Peru” oraz tradycyjny pokaz „Oberhausen w Krakowie”.

Ponieważ doświadczenie ubiegłych lat wskazuje, że w czerwcu część miejsc wczasowych może zostać nie wykorzystana, skierowania na ten miesiąc będą o 30 procent tańsze, a dodatkowo część miejsc rozprowadzi się wśród emerytów i pracowników ze szczególnie uciążliwych stanowisk pracy.

Uwagę zwracają pięknie rzeźbione juhaskie rogi, pasterskie kije, bicz koniuszki. Najciekawsze są przedmioty zdobione tzw. woskiem hiszpańskim. Ta technika od XVIII wieku zdobiono m. in. lusterka, pojemniki na męskie brzytwy i maglownice. Maglownice czyli poprzeczki wspólnych żelazek to przedmioty wyjątkowo pięknie wykonane. W XVIII wieku dominowała ornamentyka roślinna i zdobnictwo geometryczne. W XIX wieku zaczęto je zdobić postaciami dziewcząt i chłopców w strojach ludowych. Maglownica była częstokroć prezentem narzeczonego a im bogaciej zdobiona, tym większy był powód do dumy dla odbiorcy. Warto wspomnieć jeszcze bukiłki na palnik lub wino. Używali ich gospodarze częstując trunkiem zapraszonych na ucztę. Do zabawniejszych należy dwukolorowy bukiłak na wino i wodę z dodatkowym schowkiem na wyjątkowo ostrą paprykę.

Podobnie jak w czasie festiwalu poprzednich, ci wszyscy którzy interesują się festiwalowymi przeglądami będą mogli obok projekcji w kinie „Kijów” skorzystać z seansów powtórkowych (na następny dzień) w kinie „Kultura” w Pałacu pod Baranami.

**Napad na funkcjonariusza służby więziennej**

18 bm. dwóch skazanych recydywistów z zakładu karnego w Zabrze, Zbigniew K. i Joachim H., zatrudnionych przy pracach publicznych w Knurowie (woj. katowickie) dokonali bandyckiego napadu na dozorcę funkcyjariusza służby więziennej. Po dotknięciu pobiciu i obojętności funkcyjariusza odebrali mu broni palną, uciekając z miejsca przestępstwa. Za zbiegłymi podjęto natychmiastowy pościg.

**Nie siedź w domu, idź na wycieczkę**

(Dokończenie ze str. 1)

wicka — Zielona — Zabierzów — powrót pociągami — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.00 kolo pełni tramwajowej na os. Widok, obok przystanku autobusowego linii nr 218 (odjazd o godz. 9.25), cena biletów — 11 zł.

**NIEDZIELA, 22 BM.**

Wycieczka nizinna pn. „DO SCIEJOWIC” — przejazd autobusem MPK do Tynca — prom przez Wisłę — Piekary — Sciejowice — Rączna — Dzikowiec — Liszki — powrót autobusem MPK — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.00 w Rynku Dębnickim przy przystanku autobusowym MPK linii nr 112 (odjazd o godz. 9.27), cena biletu — 3 zł.

Wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W WIŚNICZU” — przejazd pociągami do Bochni — Knurów — Kopaliny — Wiśnicz Mały — Wiśnicz Stary — Wiśnicz Nowy — Bochnia — powrót koleją — 20 km wędrowki czyli 20 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o

**OD NIEDZIELI**

Ogłoszenie szczegółowego programu wizyty Jana Pawła II w Polsce, pobyt prymasa Polski w Rzymie oraz jego zdecydowane potwierdzenie, iż z punktu widzenia organizacyjnego wszystko jest w naszym kraju już przygotowane i że Państwo, tak samo jak Kościół, pragnie godnie przyjąć Papieża, powinny uciąć spekulacje, jakie snuły niektóre zachodnie środki przekazu, poddając w wątpliwość, czy pielgrzymka dojdzie do skutku. Cały świat uzyskał potwierdzenie, że za niecały miesiąc Jan Paweł II wyładuje w Warszawie i chociaż jego podróz ma przede wszystkim charakter religijnej pielgrzymki spotka się z przedstawicielami najwyższych władz państwowych.

**Droga donikąd**

Stanom Zjednoczonym, iż trzymając się „rozwiązania zerowego”, blokuja wszelkie porozumienia. Same rozmowy otoczone są ścisłą tajemnicą, ale doniesienia agencji mówią o nie najlepszych nastrojach w Genewie, gdzie nie przypuszcza się, aby porozumienie mogło być bliskie.

Faktem stał się natomiast w tym tygodniu układ libańsko-izraelsko-amerykański w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z Libanu, który jednak nie rozwiązuje najistotniejszych problemów bliskowschod-

wał bliskowschodni wysłannik prezydenta USA, P. Habib, który ma próbować nakłonić Syrię do zaakceptowania podjętych bez jej udziału decyzji, ale będzie to zadanie bardzo trudne, chociażby dlatego, że w Damaszku wykluczają na razie jakiegokolwiek rozmowy z przedstawicielem USA na temat wycofania wojsk. A przecież sprawę komplikuje jeszcze fakt, iż oprócz ok. 40 tys. Syryjczyków, wchodzących w skład Arabskiego Korpusu Pokoju w Libanie, sił izraelskich, ocenianych na 25—50 tys. żołnierzy, na terytorium tego kraju wciąż znajduje się ok. 15 tys. bojowników OWP, są tam siły międzynarodowe składające się z kontyngentów Francji, USA, Włoch i W. Brytanii, a wreszcie

rozkowania 17 państw europejskich oraz USA i Kanady w tej sprawie. Obserwatorzy polityczni skłonni są sądzić, że właśnie w Wiedniu można się najprędzej spodziewać jakiegoś postępu rozmów, a sąd ten opierają na zgłoszonych w lutym br. propozycjach państw Układu Warszawskiego, które poprzez omieszczenie spornych kwestii danych wojskowych stwarzają rzeczywistość szansę na zawarcie porozumienia. Obecna runda rokowań u dzielił odpowiedzi, czy stronie zachodniej starzy realizmu i woli politycznej, by konstruktywnie odpowiedzieć na te propozycje.

Co do tego nasuwają się jednak pewne wątpliwości po zapoznaniu się z niektórymi stwierdzeniami prezydenta Reagana na środowej konferencji prasowej. Stwierdził on m. in., iż nie po to został prezydentem USA, aby osłabiać potęgę militarną Ameryki oraz podkreślił, że doloży starań, aby wprowadzić w życie program budowy nowych, matych, balistycznych rakiet międzykontynentalnych z jedną głowicą atomową, zaś cała konferencja miała na celu uzyskanie jak najszerszego poparcia amerykańskiej opinii publicznej dla projektu budżetu federalnego, uwzględniającego dalszy wzrost nakładów na zbrojenia, a szczególnie rozbudowę systemu raketowego MX. Świadczy to, że wszystkie rokowania ze Związkiem Radzieckim Reagan chce prowadzić z pozycji siły, a to jest droga donikąd. (l-k)

**DO SOBOTY**

pojąkowe oddziały ONZ, złożone z kilkunastu narodowości. I jeśli tylko jedna ze stron odmówi wycofania swych wojsk, trudno spodziewać się, by inni opuścili swe pozycje. Tak więc obecne porozumienie może pozostać czystą fikcją.

Na Bliskim Wschodzie chodzi więc o wycofanie obcych wojsk z Libanu, ale przy uwzględnieniu interesów wszystkich zainteresowanych stron, w Europie natomiast już od 10 lat zabiega się o redukcję sił zbrojnych w środkowej części kontynentu. W czwartek wznowione zostały prawie dwumiesięczne przerwy

godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni cena 28 zł.

Wycieczka górską na trasie Jordanów — Mały Luboń (870 m npm) — Luboń Wielki (1022) — Zaryte Grzebień (679) — Rabka Zdrój — 27 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.40 na dworcu PKP w Plaszwowie (odjazd pociągu o godz. 5.55), bilety wycieczkowe (powrotne) do Suchej Beskidzkiej — 44 zł + dopłata do Jordanowa — 16 zł.

Zapraszamy!

**co słychać...**

Po 36 latach małżeństwa pewna mieszkanka Londynu wystąpiła o rozwód, zarzucając małżonkowi chorobliwe skąpstwo. Kazał on sobie płacić m. in. za wszelkie drobne roboty domowe, członkowie rodziny byli obowiązani do uiszczania 100oty 5 pensów za korzystanie z łazienki, ponadto do opłacenia energii zużytej przez telewizor, gaz i światło. Sąd po rozpatrzeniu skargi uznał, że pozwany nie nadaje się do rodzinnego współżycia i orzekł rozwód.

Tydzień po wprowadzeniu nowej ustawy

W lokalach gastronomicznych przed południem - pustki

Od ubiegłego piątku, na mocy ustawy sejmowej „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”, zarówno w handlu, jak i w gastronomii obowiązuje zakaz sprzedawania i podawania trunków, w tym także piwa i wina od godz. 6 do 13. Zasada owa dotyczy również sobót i niedziel. Od kilku dni można zaobserwować niemal kompletne pustki w barach i restauracjach. Powodem cieszą się jedynie — jak dawniej — bary mleczne, szybkiej obsługi, kawowe i kawiarnie.

Natomiast obraz zmienia się po południu, od godziny 13. Lokale są przepełnione. Kosmenci dopominają się przede wszystkim piwa i innych wysokokwasy napojów. Kelnerzy, nie zainteresowani teraz sprzedażą tych

trunków, bo nie uzyskują jak dawniej procentu, traktują takich gości raczej po macoszu, starając się im podać jak największą ilość zakąsek.

Ustawa sejmowa w swym założeniu była słuszna. Chodziło przecież o to, by przed południem, w godzinach pracy, zlikwidować dostępność alkoholu. Natomiast po południu jest on sprzedawany w gastronomii z mniejszą niż dotąd obowiązywała marżą. W ten sposób miano zachęcić konsumentów do spożywania napojów alkoholowych, jeśli już bardzo tego pragną, w kulturalnych warunkach, a nie wprost z butelki w bramach, parkach czy melinach.

Częściowa prohibicja, obowiązująca od godz. 6 do 13, spowodowała natomiast ponowny wzrost zainteresowania melinami, gdzie — jak wieść niesie — przed południem półlitrowa butelka wódki kosztuje co najmniej tysiąc zł. Dla nielegalnych handlarzy alkoholem nie ma więc złej pogody.

W Oddziale Gastronomii PSS „Społem” dzień w dzień czynione są systematyczne obserwacje frekwencji w lokalach. Niedługo dokonane zostaną z pewnością zmiany organizacyjne. Szkoda bowiem utrzymywać w restauracjach pełną obsadę bufetów i kilku kelnerów przed południem, bo klientów jak na lekarstwo. Wzmocnić trzeba będzie natomiast popołudniową zmianę, kiedy w lokalach trudno znaleźć wolne miejsce.

I jeszcze jedna uwaga. Otóż do dyrekcji Oddziału Gastronomii docierają niepokojące sygnały o stosowaniu przez niektórych kierowników restauracji i barów

własnych limitów sprzedaży alkoholu. Formalnie postępowanie takie jest niezgodne z przepisami i nie do przyjęcia, choćby się odbywało pod szczytnymi hasłami walki z alkoholizmem. Wygląda jednak na to, że obrażona część pracowników gastronomii, z powodu zmniejszenia profitów ze sprzedaży wysokokwasy trunków, sabotuje ich sprzedaż...

(ja)



Stanisław Tabisz — laureat jednej z I-ych nagród w dziedzinie malarstwa otrzymuje nagrodę z rąk dyr. Wydziału Kultury UM Krakowa T. Prokopiuka. Fot. JADWIGA RUBIS

Konfrontacja Najmłodszych Artystów Krakowskich

W Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej trwa Konfrontacja Najmłodszych Artystów Krakowskich — wystawa prac absolwentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych z okresu ostatnich trzech lat. Młodzi malarze, graficy i rzeźbiarze nie mają zbyt wielu możliwości wystawiania swych prac. Ustępnie sal wystawowych Śródmiejskiego Ośrodka to szan-

sa pokazania przez młodych jak wygląda ich samodzielna praca twórcza.

Jak oceniają dorobek swych młodych kolegów uznani artyści i pedagodzy? Przewodniczący jury prof. Jerzy Nowosielski we wstępie do katalogu napisał: „Zazwyczaj rodzenie się indywidualności było procesem wyzwalania się z już istniejącej i przyjętej konwencji. Młodemu artyście brak dzisiaj tej odskoczni, co też może być powodem pewnego rozbicia i niezdeterminowania postaw. Sytuacja w sztuce jest sytuacją dla silnych. Trudno tu o grę pozorów — w tym może i zawiera się zupełnie specjalna dla tego pokolenia szansa osobistej kariery artystycznej”.

A werdykt brzmiał następująco: trzy równorzędne I nagrody w dziedzinie malarstwa otrzymali: Stanisław Tabisz za obraz „Spirala”, Teresa Witkowska za „Kompozycję X” i Halina Onichimiuk za „Kresy Podlaskie”. Trzy nagrody II przyznano Władysławowi Kuźniarowi, Markowi Niedojadło i Tadeuszowi Borkowskiemu.

W dziedzinie grafiki nagrody dostali: Grażyna Kopytowska, Ewa Sarad i Roman Zieliński.

Nagrodę za prace rzeźbiarskie otrzymał Wiesław Piękny.

Wreczenia nagród ufundowanych przez Urząd Miasta dokonał dyr. Wydziału Kultury Tadeusz Prokopiuk. W wernisazu uczestniczył m. in. rektor ASP prof. W. Kunz i grono profesorów. (j. r.)

Do wygrania 26 milionów

Od 23 maja można wygrać w loterii „Wisła 83” 26 milionów złotych, w tym samochody, telewizory kolorowe, pralki, lodówki, magnetofony, radia oraz wiele innych nagród. Warto przypomnieć, że od kilku lat „Wisła” finansuje program „Dni Krakowa” oraz budowy placów zabaw dla dzieci.

Małe buciki, duże problemy

Kto wygra: ortopedzi, czy przemysł obuwniczy

W Przychodni Matki i Dziecka gabinety ortopedów są permanentnie obłożone. Z jakimi kłopotami zgłaszają się matki? Dr Z. Stonawski uważa, że zdecydowana większość małych pacjentów cierpi na płaskostopie, sporo jest także koślawych kolan. Jest to właściwie normalna tendencja dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Chodzą źle, bo uczą się chodzić stawiając szersze stopy, co sprzyja powstawaniu „łksów”. Koślawy chód nie byłby tak nagminny, gdyby w sklepach było odpowiednie obuwanie. Ale nasz przemysł produkuje buty źle. Małe dzieci powinny nosić sznurowane buty z twardą piętą, a przemysł robi miękkie buciki, które nie trzymają pięty.

Co drugi mały pacjent wychodzący od ortepedy ma przepisane wkładki. Bądź takie zwykłe, zapobiegające płaskostopiu, bądź twardsze, wyprostowujące chód. Może się wydawać, że lekko koślawy chód to problem jedynie kosmetyczny. Ale nieprawda, nie dopilnowane skrzywienie może się stać, już w późniejszym wieku, przyczyną deformacji stawów, a na starość utrudnić w ogóle chodzenie.

Apelujemy zatem do producentów obuwia dziecięcego: wróćcie do tradycyjnych sztywnych bucików, a szmaciane róbcie tylko dla starszych dzieci. (ag)

Od niedzieli basen «Cracovii»

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o trudnościach z uruchomieniem w Krakowie basenów. Na razie czynny jest tylko jeden przy ul. Eisenberga. Inne zamierzano otworzyć dopiero 1 czerwca, ale upalna pogoda zmusza do przyspieszenia prac. Wszystko wskazuje na to, że drugim obiektem, który otworzy swe podwoje od najbliższej niedzieli, będzie basen „Cracovii”. Ustalono już ceny biletów wstępu. Normalny kosztować będzie 50 zł, ulgowy 30 zł, a dla dzieci 20 zł. Inne baseny rozpoczną działalność kilka dni później. (ja)

Dni Kultury Węgierskiej

21 maja (sobota). • Godz. 12. Otwarcie wystaw: „Węgrzy w obiektywie” i „Impresje artystyczne” — Śródmiejski Ośrodek Kultury, Mikołajska 2.

• Godz. 17.00. Przegląd Węgierskich Filmów Krótkometrażowych, Klub MPIK, Mały Rynek 4.

• Godz. 17.00. Otwarcie wystawy „Węgierski exlibris” ze zbiorów Norberta Lippoczego — Klub „Zaulek”, Poselska 9.

• Godz. 18.00 Tydzień Filmu Węgierskiego — film „Dwie historie z nieodległej przeszłości”, reż. Karoly Makk, „Młoda Gwardia”, Lubicz.

• Godz. 18.00 „Kultura węgierska wczoraj i dzisiaj” — spotkanie z przedstawicielami Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie — „Krakowska Kuźnica” — Wiślna 2.

22 maja (niedziela) • godz. 18.00 — koncert „W kregu czardasza” w wykonaniu Orkiestry Salonowej Filharmonii Krakowskiej — Dom Polonii — Rynek Gł. 14.

• Godz. 18.00 — film „Na węgierskim igrzysku” — reż. Andras Kovacs, „Młoda Gwardia” — ul. Lubicz.

23 maja (poniedziałek) • godz. 14. Otwarcie wystawy fotograficznej „Budapest” — Klub „Forum”, Mikołajska 2.

• Godz. 17.00 Otwarcie wystawy „Gen. Józef Bem” (ze zbiorów Muzeum w Tarnowie) oraz „Archiwalia i zbiory Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier”, koncert poetcko-muzyczny, poświęcony B. Balassiemu i gen. J. Bemowi — Dom Polonii Rynek Gł. 14.

• Godz. 18.00 „W krainie operetki” — z udziałem artystów Teatru Muzycznego w Krakowie — Śródmiejski Ośrodek Kultury, Mikołajska 2.

• Godz. 18.00 Film „Requiem”, reż. Zoltan Fabri — „Młoda Gwardia” ul. Lubicz.

Kogo interesuje Jugosławia?

Od kilku lat działa aktywnie w Krakowie Towarzystwo Przyjaciół Polsko - Jugosłowiańskiej. Wszyscy, których interesuje słoneczny kraj nad Adriatykiem mogą wzbogacić swoją wiedzę uczestnicząc w licznych imprezach organizowanych przez Towarzystwo mieszczące się przy ul. Stolarskiej 7. Są to odczyty z przełożeń, wieczory filmowe, wystawy i okolicznościowe spotkania. Tutaj można też skorzystać z nauczania języka serbsko-chorwackiego lub zaprenumerować Jugosłowiańską prasę. Można również zapoznać się ze statutem Towarzystwa, który określa m. in. warunki zakładania szkolnych i zakładowych kół przyjaciół.

Ostatnio Towarzystwo to zwróciło się do władz naszego miasta z propozycją nazwania jednej z krakowskich ulic im. marszałka Józefa Broz-Tito, który był przyjacielem narodu polskiego i położył wielkie zasługi w walce zbrojnej z faszystowskim okupantem. (az)

„Groteska” zaprasza

Teatr „Groteska” zaprasza na premierę sztuki pt. „Skarb kapitana Flinta” węgierskiego autora Ede Tarbaya. Przedstawienie reżyserowane jest przez Marka Kwiecińskiego, w scenografii Tadeusza Smolickiego, z muzyką Henryka Mosny.

Zachęcamy do przybycia wszystkie dzieci i ich rodziców, do uczestniczenia w teatralnej wędrowce po tajemniczy skarb, wędrowce pełnej przygód, niespodzianek i niebezpieczeństw.

Spektakl rozpoczyna się o godzinie 17 w niedzielę, 22 maja.

Notatnik krakowski

DZIS, O GODZINIE:

\* 19 — DDK Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Koncert grupy „Sur” (muzyka Ameryki Łacińskiej).

W SOBÓTĘ:

\* 9 — MDK im. J. Tuwima, os. Na Stoku 31a — Przegląd dorobku artystycznego placówek wychowania pozaszkolnego — prezentacja zespołów teatralnych: grupa „Julianum” — „Horacjanśkie ody”, Teatrzyk „Muminek”, „Lokomotywa”, „O sierotce Marysi”.

\* 9-15 Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie, os. Na Skarpie — Festiwal Artystyczny Placówek Wychowania Pozaszkolnego.

\* 10 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Film fab.; • 12 — gry i zabawy dla uczniów szkół podstawowych; • 12 — Wawel renesansowy. Wycieczka (zbiórka przed Katedrą Wawelską); • 14 — Młodzieżowa Giełda Kolekcjonerska Fan Clubów oraz wystawa; • 16 — Wieczór bajek.

\* 11 — ODK „Wola”, ul. Kr. Jadwigi 215 — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt”; gry i zabawy ruchowe.

\* 11-13 — Dom Kultury Kolejarski, ul. św. Filipa 6 — zestaw imprez dla dzieci.

\* 17 — SOK, ul. Mikołajska 2 — „Wieczór dla czterdziolatek”. Również w niedzielę o 17.00.

\* 18 — DDK Dworek Białoprądnicki — Klub Athanor: Rebirthing — prow. A. Jaciów.

\* 19.30 — Dom Polonii, Rynek Gł. 14 — Koncert Orkiestry Kameralnej studentów Akademii

Muzycznej w Krakowie. W programie: Purcell, Bach, Mozart.

W NIEDZIELĘ:

\* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5, II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

\* 20 — KDK, Rynek Gł. 27 (sala Marmurowa) — Recital Leszka Długosza.

A POZA TYM:

\* W poniedziałek, 23 bm. o godz. 12.30 — w ODK „Wola” — mgr M. Kusza — z cyklu: „Kultura uczuć” (kl. VII).

Rozmowa przy herbacie

Prosto od kury

Bardzo trudno było mi namówić na tę rozmowę Pana ANDRZEJA DOBROWOLSKIEGO, dyrektora Krajowego Biura Organizacji Obrotu i Produkcji Drobiarskiej Oddział w Krakowie, stwierdził bowiem, że: „Biuro powstało zaledwie w grudniu ubiegłego roku, a prawdziwą działalność rozpoczęło dopiero teraz”. Dlaczego więc aż tak namawiałam go do tej rozmowy: bo Czytelnicy telefonują do redakcji i pytają: Co to się stało, i czy to pomysł, by zamiast na sztuki, sprzedawać jajka na kilogramy?

— Przede wszystkim czy uważają że pomysł dobry?

— Raczej tak, ale nie są przyzwyczajeni, poza tym tak

kupować można tylko w niektórych sklepach.

— Bo to dopiero początek i na razie wprowadzony jedynie w Krowodrzy, na próbę przed pełnym naszym rozruszaniem się. Ale wobec tego zaczynamy wszystko od początku.

Nasze Biuro jest Oddziałem instytucji warszawskiej. Podobne oddziały istnieją już w 33 województwach. Działamy przy Związku Hodowców i Producentów Drobiu, ale poza ich żywiliwością jesteśmy zupełnie samodzielnymi i niezależnymi.

— Mam nadzieję, że nie powstaniecie ze względów biurokratycznych, ale po to, by coś usprawnić, czy tak?

— Biurokracja nam nie grozi. Pracuje tu razem ze mną 6 osób w dwóch maleńkich, jak

Pani zapewne zauważyła, po kolejkach, a pragniemy jednego, otoczenia opieką „drobotowarowców”, wiejskich hodowców drobiu, zachęcenia ich do produkcji, a potem sprzedawania tej produkcji w mieście, szybko, w najlepszym gatunku tzn. by była najświeższa i niedroga.

— Plany duże i ambitne, a szansa, by je zrealizować?

— Mam nadzieję, że też duża.

— Na czym polegać będzie opieka nad hodowcami?

— Na dostarczaniu im paszy, piskląt i skupowaniu od nich jaj.

Już mamy 100 tys. piskląt w kurnikach, mają już zabezpieczoną paszę. Początek jest więc zrobiony.

— A skąd te kilogramy?

— To nie nasz pomysł, w wielu krajach europejskich taka sprzedaż stosowana jest od dawna, chcemy by jako najsztywniej trafilo od producenta do klienta, czyli po prostu było najświeższe, dlatego nie mamy czasu, na segregowanie I, II czy III gatunek. U nas w tej chwili przeciętnie cena jednego jajka wypada 12 złotych.

— Tak więc teraz na próbę macie kilka wydziałonych sklepów, a w przyszłości?

— Przede wszystkim chcemy mieć własny sklep i podobno nawet już go mamy przy ul. Szpitalnej. Jak otrzymamy go już na pewno, to będziemy chcieli w nim sprzedawać oprócz drobiu i jaj także ser, warzywa, no jeszcze zobaczymy.

— Nie nie pozostało mi innego, jak życzyć, by się wam darzyło.

Notowała: BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

## Takie to proste

# O czym się nie pisze tego nie ma?

Pozornie mogłoby się wydawać, że najlepszym sposobem dochodzenia prawdy jest empiryczne uogólnienie — przechodzenie od szczegółu do ogółu, oparte na danych obserwacyjnych, czyli na tym, co widzimy i słyszymy. Teoria filozoficzna George'a Berkeleya, Irlandczyka żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku, dowodzi, że nie jest to wcale takie pewne.

Berkeley, filozof i biskup anglikański, doprowadził do logicznego końca, a zarazem i filozoficznego absurdu (choć sam oczywiście temu zaprzeczał) empiryczny nurt filozofii angielskiej. Przykładem jego sposobu myślenia, nie cofającym się przed wyciągnięciem paradoksalnych konsekwencji z wyjątkowych danych, jest dzieło „SIRIS”, w którym, biorąc za punkt wyjścia lecznicze właściwości dziegciu, drogą stopniowego uogólnienia tematu, poprzez botanikę i medycynę, dochodzi do najogólniejszych zagadnień filozoficznych.

A główną jego tezę filozoficzną — opartą zresztą na gruntownej wiedzy fizjologicznej, a zwłaszcza na optyce fizjologicznej, było stwierdzenie, że nic nie istnieje, jeśli nie jest spostrzegane. Świat składa się zatem z postrzeżeń, poza nimi nie takiego, jak substancja (materia), nie ma.

Teza ta była tak sprzeczna z dotychczasową tradycją filozoficzną, a także ze zdrowym rozsądkiem, że poglądy Berkeleya nie znalazły kontynuatorów, a w historii filozofii omawiane są głównie jako przykład niezwyklej śmiałości myślenia, nie cofającego się przed paradoksalnymi konstrukcjami teoretycznymi.

A jednak w sferze myśli społecznej bystry i odważny biskup z Dublina ciągle znajduje — uprawdźcie nieświadomych i na ogół niezbyt mądrych — zwolenników.

Mozna ich rozpoznać, gdy głoszą podobną tezę — problem społeczny tylko wtedy istnieje, gdy jest spostrzegany. Gdy ludzie odwracają od niego swą uwagę, problem znika. O czym się nie mówi, tego nie ma.

Na pozór spór w tym racji. W świecie społecznym wiele zależy od społecznych mniemań. Bez świadomości nie istnieją niektóre zjawiska społeczne np. opinie, postawy, nastroje. Nie znaczy to jednak, że wszystkie zjawiska mają charakter świadomościowy, ani tym bardziej, że musi ta świadomość być publicznie wyrażana. Inaczej mówiąc, chociaż to, co ludzie myślą, współtworzy rzeczywistość społeczną, to przecież nie tworzy jej wyłącznie, jak też przez brak publicznej prezentacji problemu nie unicestwiają go całkowicie. Niemniej, uczniowie biskupa Berkeleya wierzą, że jeśli tylko o czymś się nie będzie mówiło — zwłaszcza na forum publicznym — tego po prostu nie będzie. I odwrotnie, gdy o czymś się mówi, to tym samym to coś istnieje. Zupełnie tak, jak sądził Berkeley — drzewo w lesie nie upadnie dopóki, ktoś tego nie usłyszy lub nie spostrzeże.

Oczywiście, byłoby błędem niedostrzeżenie znaczenia publicznej prezentacji faktów, spraw i problemów społecznych. Ale wiara, że publiczne ujawnianie tworzy je lub — gdy go brak — je unicestwia, jest zwykłą reminiscencją XVIII-wiecznej filozoficznej teorii. Ciągłe jeszcze wielu sądzi, że nic się nie zdarzyło, o ile nie zdarzyło się to na oczach świata.

Wiara ta prowadzi do krótkowzrocznej polityki manipulowania publicznym mniemaniem. I tak jak błędem Berkeleya było oparcie się na wiedzę optyczną dla wyciągnięcia wniosków filozoficznych, tak w tym wypadku błędem jest branie szczególnych przypadków za regułę ogólną. Czasami bowiem tak jest, że gdy uda się coś przemilczeć, sprawy też nie ma, a gdy nie — sprawa jest. Ale zazwyczaj bywa inaczej. Słowa nie powołują do życia problemów, a ich brak ich nie likwiduje. Zbyt byłoby to proste.

TOMASZ GOBAN-KLAS



Znany rzeźbiarz — Bronisław Chromy realizuje pomnik Braterstwa Broni, który stanie w Riazaniu w ZSRR. CAF



## W 120. rocznicę

# „Udział Krakowa w powstańczym zrywie”

Według K. Marksa i F. Engelsa Powstanie Styczniowe „stało się punktem wyjścia Międzynarodówki, która została zorganizowana przy współudziale polskich wygnańców” — powstańców 1863—1864 r. Niemalą rolę w tym powstańczym zrywie odegrał Kraków i ziemia krakowska.

Kraków już w okresie poprzedzającym Powstanie stał się poważną bazą konspiracji patriotycznej promieniującą na całą Galicję. Tu została utworzona 16 października 1862 r. Rada Naczelna Galicyjska — naczelna władza nad całą powstańczą organizacją narodową w zaborze austriackim, która podporządkowała się warszawskiemu Komitetowi Centralnemu. Z chwilą wybuchu Powstania w mieście rozpoczęła się gorączkowa praca. Kraków nie zamierzał obojętnie patrzeć na walkę rodaków w Królestwie. Niezwykle istotną przystąpił do kupowania i gromadzenia broni, prochu, lania kul, przysposabiania żywności, leków i opatrunków. Przygotowania te miały na celu jak najszybsze sformowanie oddziału powstańczego i wyekspediowanie go na pole walki. Z końcem stycznia 1863 r. naczelnik wojenny województwa krakowskiego Apolinary Kurowski założył oboz powstańczy w Ojcowie. Pierwsze grupki ochotników z Krakowa wyruszyły do tego obozu już w nocy 31 stycznia 1863 r. Przygotowaniami oddziałów do marszu w pole zajmowała się Ława Główna Krakowska, stojąca w owym czasie na czele organizacji powstańczej w mieście. W marcu 1863 r. została ona rozwiązana, a w jej miejsce utworzono Komitet Krakowski. Ochotników było wielu. W ostatnich dniach stycznia w domu „Pod Rakiem” przy ul. Szpitalnej 7 założono biuro werunkowe, do którego podążyli tłumnie młodzi ludzie, aby zapisać się

w szeregi powstańcze. Przeważała wśród nich młodzież rzemieślnicza, która stanowiła poważny odselek ochotników wysłanych do obozu w Ojcowie. Także do Powstania garnęła się młodzież studencka. Do obozu w Ojcowie w znacznej liczbie podążyli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytutu Technicznego. Stanowili oni trzon sformowanego tam z początkiem lutego 1863 r. przez Francuza Franciszka Rochebruna polskiego pułku „żuawów śmierci”. Pułk ten odznaczał się prawdziwie wojskową postawą, dyscypliną i ładem. Żuawów cechowała pogarda dla śmierci, odwaga i wola walki aż do końca w myśl hasła, które nosili „zginąć lub zwyciężyć”. Dlatego też nazywano ich inaczej „kolumną nieśmiertelnych”. Przewodził im człowiek równie jak oni odważny, nie znający ich języka, a jednak potrafiący wykrzesać największy nawet ogień zapału do walki. Także do walki rwali się uczniowie szkół średnich, tak np. 9 lutego poszło do Ojcowo 9 uczniów z VIII klasy Gimnazjum św. Anny. Na punktach zbornych wg naczelnego świadka „byli akademicy, krawcy, szewcy, słowem młodzież ze stanów wszelkich. Czasami spotykano nawet ulicznika krakowskiego, bosego, w łachmanach ale z iskrzącymi się oczyma zapewniającego, że i on znieśnie trudy pochodu, zdoła udźwignąć broń, a bójca się w głębi duszy czy i jego zaliczą do szeregow”. Wyruszająca do walki młodzież szczerze wierzyła, że

albo wróci opromieniona blaskiem zwycięstwa, albo też nie wróci wcale. „Taki duch, taki zapal jakie panowały w sercu idących do Ojcowia ochotników i taka rezygnacja i współczucie, jakie podówczas okazywali ci, co iść nie mogli, pewno nieprędkiem się powtórza” — pisał jeden z uczestników wyprawy na Miechow. We wspomnieniach innego czytamy: „Kto by widział garstkę ochotników, postępujących ulicą Łobzowska, źle uzbrojona, źle ubrana, ten sądząc rzecz powierzchownie, śmiały się z takiego wojska. Kto by jednak zajrzał do wnętrza, gdzie gorzała silna miłość Ojczyzny i owa potęga ducha, nie obliczająca żadnych przeszkód, ten by nie żartował z tych niepokąnych bohaterów”.

Pierwszy bój ochotników krakowskich jakim był atak na Miechow 17 lutego 1863 r. niestety zakończył się klęską. Około 200 zabitych i 100 rannych zalegało ulice tego miasteczka. Kwiat młodzieży krakowskiej padł tam ofiarą lekkomyślności i nieudolności dowódcy. Kraków okrył się żałobą, gazety przepelnione były nekrologami poległych. Rozpacz i przygnębienie nie trwały jednak długo. Gdy w pierwszych dniach marca 1863 r. w Goszczy stanął obozem dyktator Marian Langiewicz, krakowianie znowu tłumnie pośpieszyli w jego szeregi. „Będąc studentem (uczniem) 3 klasy Gimnazjum św. Anny w Krakowie i widząc, że wszystko idzie walczyć za Ojczyznę ucieklem i ja z domu i podążyłem do obozu Langiewicza” — pisał jeden z ochotników. Wśród ochotników byli studenci Uniwersytetu: Adam Idzikowski, Stanisław Pareński, maruz Jan Klicziński, subiekt Jan Kwiatkowski, czeladnik szewski Teofil Modelski, fryzjer Wincenty Beer czy tapicer Michał Bąkowski.

W Goszczy zjawili się również Rochebrun, który ponownie z młodzieżą krakowską sformował oddział „żuawów śmierci”. Oni to byli głównymi autorami zwycięstwa w bitwach pod Chrobrem i Grochowiskami.

Po upadku dyktatury Langiewicza, gdy na terenie województwa krakowskiego nie było przez dłuższy czas oddziałów powstańczych, ochotnicy z Krakowa przedzierali się na pole walki w Królestwie. Spotkać ich można było w wielu oddziałach powstańczych jak np. Legii Cudzoziemskiej Franciszka Nulla, w oddziałach Władysława Mossakowskiego, Karola Kality (Rębajły), Dionizego Czachowskiego, Aleksandra Waligorskiego, Józefa Haukego, Edwarda Dunajewskiego i szeregu innych.

W II połowie marca 1863 r. narodziła się idea wysłania do Królestwa zwartych, wielkich jednostek. Serię takich wypraw oddziałów organizowanych w Galicji zapoczątkował w pierwszych dniach kwietnia 1863 r. oddział Józefa Grekowicza, niestety rozbity zaraz na wstępie pod Szklarami (5 IV). W następnej kolejności były wyprawy oddziałów Władysława Mossakowskiego, Ludwika Mierosławskiego, Józefa Miniewskiego (został on zorganizowany od podstaw w murach Krakowa), Józefa Romockiego, Zygmunta Jordana, Ludwika Mycielskiego, Jana Popiela-Choćniakiewicza, Aleksandra Taniewskiego, Aleksan-

dra Krukowieckiego, Edwarda i Gustawa Habichów. Niestety wszystkie te ekspedycje zakończyły się porażkami. Niepowodzenia tych wypraw zmusiły władze narodowe do rezygnacji z tej formy wspierania Powstania i przejścia do przetrzutu jedynie ochotników w zorganizowanych grupach, broni amunicji i zaopatrzenia.

Jednym z najwybitniejszych dowódców oddziałów powstańczych był pochodzący z Krakowa Marcin Borełowski — „Leleweł” — blacharz ze Zwierzynca związany z lewicą „czerwonych” działający na Podlasiu. Stoczył on 33 bitwy i potyczki, ginąc 6 września 1863 r. pod Batorzem. Z Krakowem był także związany Włoch Franciszek Nullo, przyjaciel Józefa Garibaldiego, który razem z kilkunastoma poddakami przybył z Bergamo do Polski, by wziąć udział w Powstaniu. W Krakowie zorganizował Legię Cudzoziemska, na której z końcem kwietnia 1863 r. wyruszył na pole walki. Zginął 5 maja 1863 r. w bitwie pod Krzykawka. Na terenie ziemi krakowskiej poległ 4 marca 1863 r. w bitwie pod Skałą wybitny rewolucyjny demokrat rosyjski Andrzej Potiebnia. W Krakowie przebywało szereg wybitnych działaczy powstańczych, m. in. w sierpniu 1863 r. bawił tu jako wysłannik Rządu Narodowego późniejszy dyktator Powstania — Romuald Traugutt. Tutaj także przez pewien czas miał swoją siedzibę Wydział Wojny Rządu Narodowego.

Kraków w 1863 r. nie tylko tętnił gwarem podniecenia, zapalem i żądzą walki, ale także współdziałał w różnorodnych akcjach na rzecz pomysłnego wyniku zrywu powstańczego. W wielu domach wrzała gorączkowa praca, w którą wtajemniczonych było wąskie grono osób działających w ścisłej konspiracji wobec argusowego okupacji austriackiej. Drukowano na nich tajną prasę, odbywano narady, na których zapadały decyzje o dużym znaczeniu dla Powstania, naprawiano broń, wykonywano opatrunki itp. Kraków był także poważnym ośrodkiem opatrywania i leczenia rannych powstańców dowożonych tu nocami przez granicę. Tajny szpital powstańczy mieścił się np. w domu Abrahama Gumplowicza przy ul. Stradomskiej 19. Mieszkańcy Krakowa mimo groźby represji ze strony policji austriackiej przyjmowali rannych w swoich domach. Lazaret dla powstańców urządzili też Cydlerzy w swoim klasztorze w Mogile. Im jednak bardziej rozwijała się w Krakowie akcja pomocy dla Powstania, tym ostrzej występował przeciw temu rząd austriacki nie chcąc zadrzażenia stosunków z Rosją. W 1864 r. doszło do tego, że na palcach można było policzyć domy, w których policja nie przeprowadziła ścisłej rewizji oraz osoby, które choć ze dwa razy nie były „Pod Telegrafem” (areszt policyjny przy ul. Kanoniczej 24). Gdy 28 lutego 1864 r. ogłoszony został w Galicji stan obłężenia, pomoc Powstaniu stała się zupełnie niemożliwą. W Krakowie rozpoczęły się aresztowania, wydalanie niepożądanych z granic cesarstwa, rewizje, śledztwa i inne szkany.

TADEUSZ WRONSKI

Jerzy Andrzejewski (1909—1983) sam nieraz przyznawał, że uporczywie, z zapalem człowieka, który chce znaleźć dla siebie miejsce w świecie, poszukiwał idei ładu. „Ład serca” nosiła tytuł jego pierwsza, młodzieńcza, ale już pełna Mauriacowskiego „klebowiska zmię”, powieść. Jakże daleka, a zarazem jak bliska droga dzieli ją od innej, wielkiej, może największej w twórczości Andrzejewskiego, a już na pewno ostatniej tych rozmiarów powieści zatytułowanej „Miazga”. Daleka — bo na początku twórczej drogi autora popularnego „Popiołu i diamentu” przyswiecała mu gwiazda nadziei, na znalezienie idei świat porządkującej i interpretującej. Na końcu tej drogi podpadły różne idee, pogmatwały się wartości, świat wokół pisarza i jego wnętrza uległy dekompozycji, nadzieje zastąpiło wielkie zwątpienie. Bliska — bo twórcza osobowość Andrzejewskiego opierała się zawsze na sprzecznościach, i tylko sztuka — jak sam wyznawał — chroniła go od moralnego załamania.

W „Miazdze”, w tym dziele wielkiego i zamierzonego niespełnienia, dziele, które wywołało tyle kontrowersji, znajdujemy szkic młodego krytyka o twórczości Adama Nagórskiego, głównego bohatera i jawnego porte-parole samego au-



## Samotność

tora, szkic będący komentarzem do utworów, które Andrzejewski miał dopiero napisać pod koniec życia. Jest tam mowa o „Nagrodzie Nobla”, utwórze bliskim tematycznie wydanej w 1976 r. mikropowieści „Już prawie nic”, opowiadającej o śmierci znanego (oczywiście fikcyjnie) pisarza, Eisbergera, laureata Nagrody Nobla, jest też mowa o „Ostatniej godzinie”, do złudzenia przypominającej napisane w 1981 i wydrukowane niedawno przez „Twórczość” (1982, nr 7—8) opowiadanie zatytułowane „Nikt”. Oto jak krytyk interpretuje sens tego utworu o ostatnich chwilach Leonarda da Vinci:

„Związany z gwiazdą za jedynie godny sens swej egzystencji uznaje [Leonardo] przeciwstawiające się wszelkim przeciwnościom dążenie do boskości. Odtąd poświęca on wszystko: szczęście osobiste, normalne odczuwanie codziennych spraw, doczesne radości i

przyjemności. W cierpieniu i samotności tworzy dzieła wielkie, które przynoszą z kolei chwałę i dzięki którym osiąga rząd dusz”.

Tak właśnie czyni Odyszeusz, bohater opowiadania „Nikt” — mężnie opiera się pokusie namiętności, odrzucając miłość, gdyż marzy o boskości. Niekochanie ciąży, ale kochanie rani. Za taką cenę osiągnięta wolność oznacza jednak samotność. Andrzejewski opowiada o ostatniej podróży Odysa, która okazała się jednym wielkim rozczarowaniem. Zbyt gorzkie to doświadczenie, by znieść go spokojnie, a przecież bohater zachowuje kamienny, wymiasty spokój do końca, pragnie bowiem naprawdę być równy bogom.

„Nikt”, utwór myślowo wywiedziony z „Miazgi”, jest dziełem całkowicie innym, artystycznie doskonałym, zwyciężym i dobitnym jak antyczna tragedia. Formalnie przypomina raczej „Bramy raj”, ale po

raz pierwszy w swej twórczości sięgnął pisarz po tak silnie utrwalone w dziejach europejskiej kultury mit. Nie ukrywa, co prawda, że opowiadana historia ostatniej podróży Odysa ma charakter osobisty, ale jednocześnie, dzięki zamknięciu własnych doświadczeń w ramy znanego mitu, potrafił tej historii nadać znaczenie uniwersalne. „Trzeba być lekkim — powiedział kiedyś pisarz francuski, Anatol France — by móc lecieć przez stulecia”. „Nikt” przez stulecia na pewno przeleci, jako ostatnie i może najwybitniejsze dzieło Jerzego Andrzejewskiego.

O ile „Miazga” jest mrocznym, ciężkim, pełnym obaw i stresów snem o wolności, to „Nikt” pokazuje już wolność spełnioną, ale za wielką cenę: zupełnej samotności. Czyż nie jest to jednak cena, którą płaćca nadal i płacili zawsze wielcy twórcy?

„Samotność — coś po ludzku...” — tymi słowami rozpoczął przecież poeta Wielką Improwizację.

W następnym felietonie podzieli się refleksją na temat ważnego wydarzenia edytorskiego, jakim jest „Antologia polskiej noweli 1918—1979”, która dopiero niedawno ukazała się, nakładem Wydawnictwa Literackiego, na półkach księgarskich.

BOGDAN ROGATKO

# Pasje dra Bogdana Szczygła

## Między Olkuszem a Afryką

Najpierw był Olkusz, potem Algieria, potem Niger i jeszcze wiele innych krajów Afryki. Była też Kampucza — już po nieludzkich rządach Czerwonych Khmerów — jednak powroty do Olkusza są zawsze najmiłsze, bo to rodzinne miasto. Tak oto przebiegała droga życia dra **BOGDANA SZCZYGŁA**, który wśród chorych Czarnego Łądu spędził 14 lat.

### „NIE JEST WARIATEM ANI ŚWIĘTYM”

„Nie jest ani wariatem, ani świętym. Jest rzutkim, energicznym lekarzem, wychodzącym poza swój zawód z umiarkowanym, wciągającym innych, działaniem” — pisano o nim przed laty na łamach „Polityki”, kiedy to po ukończeniu studiów zakładał w rodzinnym mieście pierwsze w kraju Koło Lekarzy ZMW. Nazywało się „Bezaldar” i istniało nie tylko „na papierze”. Wspólnie z kolegami, Szczygłowiec prowadził akcje higienizacji wsi, organizował „białe wiejskie niedziele”, prowadził też działalność kulturalną.

Połączył się sercem — jak sam powiada — na zawsze, ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Wierność swą przekazał też w dedykacji, jaką opatrzoną jest jego czwarta książka „Nieprzespansen Afryki”: „Związkowi Młodzieży Wiejskiej — Organizacji, dzięki której przeżyłem swoją wielką lekarską i afrykańską przygodę — na 25 urodziny — autor”.

Wyjątkowa ciekawość świata pchała go na szerokie wody. W 1964 r. zgłosił się na wyjazd do Afryki. Chciał tam leczyć chorych. Wyjazd doszedł do skutku i doktor Bogdan Szczygłowiec trafił do Algierii. Poza pracą lekarską pełnił tam funkcję dyrektora międzynarodowej grupy lekarzy skierowanych do pracy społecznej za pośrednictwem UNESCO. Plonem tej podróży była książka „Tubib wśród nomadów” wydana przez „Iskry”.

### POTEM BYŁ NIGER

„Zaraził się” Afryką. Jego drugi pobyt na tym kontynencie był znacznie dłuższy. Tym razem trafił do Nigru. Został ordynatorem szpitala w Niamey, stolicy tego kraju, a także wykładowcą na Wydziale Medycznym

tamtejszego uniwersytetu. Później powołano go jeszcze na stanowisko doradcy prezydenta do spraw ochrony zdrowia. Zyskał sobie swą pracą poważny autorytet, czego potwierdzeniem było przyznanie mu wysokiego odznaczenia tego kraju: „Ordre Nationale du Niger”. Prasa polska podawała wówczas: „Nasi specjaliści zdobywają uznanie dla Polski, dr Szczygłowiec doradcą medycznym rządu Nigru”.

Warto dodać, jako ciekawostkę, że to „doktor z Olkusza” spowodował, że w kraju tym ukazał się znaczny pocztowy upamiętniający rocznicę kopernikańska, przedstawiający naszego wielkiego astronoma.

### „Z CAŁEGO ŚWIATA TAMTA STRONA”

Ale Bogdan Szczygłowiec nie tylko dobry lekarz, który uratował życie wielu mieszkańcom Czarnego Łądu, to także ciekawy pisarz. Dzięki jego książkom, jakże bogato oddającym nabrał afrykańskie problemy, możemy wiele dowiedzieć się o ludziach tamtego kontynentu. Ten bystry obserwator podpatruje afrykańską sztukę i obyczaje, opisuje trudną sytuację mieszkańców. Z jego relacji dowiadujemy się, jak potworne choroby grasują wciąż jeszcze wśród Afrykańczyków, jak wiele jest tam nędzy, ile złych przyzwyczajzeń i przesądów wpływa na bezradność lekarza, choć w wielu przypadkach dąby się uratować życie pacjenta.

„Po „Tubicie wśród nomadów” przyszły kolejne książki: „Maska z Niama-Niama” i „Rubikon czarnych dziewcząt”. W roku ubiegłym w krakowskiej KAW ukazał się wspomniany już „Nieprzespansen Afryki”.

Wkrótce w księgarniach pojawi się jego kolejna książka pt.

„Mniś w szafranowych szatach”. Traktuje ona o misji lekarskiej autora, tym razem w Kampuczy, gdzie przebywał on w latach osiemdziesiątych, po wielkiej, nieludzkiej rzezi w tym kraju.

Kolejną pozycją „afrykańską”, już w druku, jest „Maski, bogowie firmament” którą doktor Szczygłowiec zadedykował swojemu wnuczkowi Marcinkowi: „by go kochali, bogowie i sprzyjały mu gwiazdy”. Książka ta, traktuje o sztuce Afryki, religii tego kontynentu, a także o mieście Syriusza wśród Dogonów. Autor ma przeświadczenie, że czarna naukowcy z Biadagara wiedzą o Dogonach i o mieście Syriusza znacznie więcej niż wiadomo ogólnie, lecz, jak na razie, nie chcą tego ujawniać.

W druku jest też napisana wspólnie z red. Grzegorzem Łubczykiem książka „Płatanina afrykańskich dróg”. Ta propozycja Bogdan Szczygłowiec chciałby zakończyć pisanie o Afryce.

Czeka też na swą książkę „Z całego świata tamta strona”. Cztery opowiadania w niej zamieszczone są wspomnieniami autora dotyczącymi m. in. lat 1939 i 1945, a tytuł książki to cytat z wiersza Wierzyńskiego.

Wraz ze Stanisławem M. Janowskim, Bogdan Szczygłowiec wydaje też album „Armia Kraków”, wchodząc tym samym w pisanie o historii naszego kraju, która jest jego wielką pasją i której zamierza się poświęcić. Interesuje go głównie okres porzoborowy, aż do wybuchu II wojny światowej.

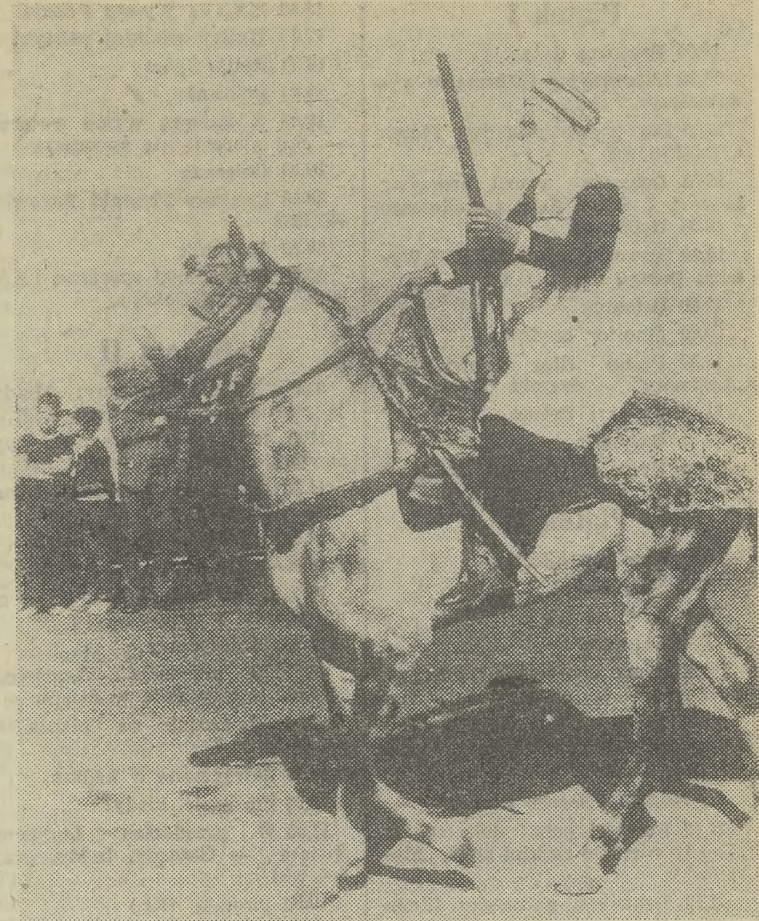
### OLKUSKIE MUZEUM

Afrykańskie leczenie nie przyskonilo mu nigdy rodzinnego Olkusza. Z każdej swej wyprawy przywoził coś dla swego miasta i, ani się obejrząc, w Olkusz powstawało trzecie co do wielkości w naszym kraju Muzeum Kultury Afrykańskiej. Maski, broń, warsztaty tkackie, sprzęty gospodarstwa domowego, ozdoby, instrumenty muzyczne wielu plemion — to dar doktora Szczygłowiec dla swego miasta. Ekspozycje tych jest znacznie ponad tysiąc. To bardzo cenna kolekcja. Dlatego placówka ta win-

na spełniać rolę pracowni naukowych dla studentów Krakowa i Katowic. Odległości z tych miast do Olkusza są niewielkie, a także ciekawe zbiory przyszli etnografowie rzadko będą mieli okazję zobaczyć. Już dziś niech czują się zaproszeni na otwarcie kolejnych ekspozycji w olkuskim muzeum, bo trzeba wiedzieć, że placówka ta wkrótce bardzo się rozrośnie.

Zastanawiać by się można, kim jest dr Szczygłowiec, bo oprócz tego, że jest ceniowym lekarzem, pisarzem, wychowawcą i nauczycielem, podróżnikiem, znawcą sztuki i jej kolekcjonerem, a także historykiem — zresztą nie sposób wymienić jego wszystkich pasji — znajduje jeszcze sporo czasu na pełnienie wielu funkcji społecznych, a nie jest on z tych, których zadowolili by mogło tylko figurowanie w organizacjach. Jest wyjątkowym przykładem człowieka, który ma na wszystko czas, umie go sobie odpowiedzialnie zorganizować i maksymalnie wykorzystywać.

ADAM ZIEMIANIN



Jedna ze świątecznych atrakcji są popisy konne beduinów na ulicach miast algierskich. CAF — TASS

# SMIECH nam nie przeskadza

(Rozmowa z agentami sklepu „Para Medium“)

Pierwszy w Krakowie sklep, oferujący artykuły o właściwościach leczniczych, działa już od trzech miesięcy. Wzbudza on duże zainteresowanie i nie bez powodu. Wszak, oprócz poszukiwanych wód mineralnych, miodu, pyku kwiatowego i piatków kukurydzianych, można tutaj kupić przyrządy radiestezyjne. Różdżki i wahadélka fruują niemal wszędzie, ale Czytelników interesuje na pewno, kto zajmuje się tą oryginalną działalnością. Agentami sklepu są p. p. **Lucyna Siwiak i Sławomir Dzierżęga**. Poprosiliśmy ich o rozmowę.

**Lucyna Siwiak:** Oboje jesteśmy polonistami. Studia skończyliśmy niedawno i właściwie w swoim zawodzie długo nie popracowaliśmy, górę wzięły inne zainteresowania. Już w czasie studiów, w dość przypadkowy sposób, zetknęliśmy się z psychoterapią i radiestezją. Potem przyszła bioenergetyka, a nawet kultura Wschodu. Zapalił nas do tego prof. J. Aleksandrowicz. Z czasem zajmowało nas to coraz bardziej, no a teraz próbujemy zainteresować tym innych.

### — A sam pomysł sklepu...

**LS:** Zdziwił się pan. Stało się to głównie dzięki staraniom „nawiedzonego” red. Michała Kaszowskiego. Rzucił taki pomysł w prasie i zrobiło się sporo szumu. Okazało się, że zapaleńców podobnych do nas jest wielu. Potem poszło już bardzo szybko. W zasadzie, w ciągu pół roku otworzyliśmy sklep. WSS „Spolem” zgodziła się na ten eksperyment i dostaliśmy mały lokal przy ul. Garncarskiej 21. Ruszyliśmy.

### — Czy zajmujecie się wszystkim sami?

**LS:** W sferze handlowej tak, chociaż przy założeniu sklepu pomogło nam wiele osób. Sprawy zaopatrzenia załatwiamy sami.

### — Gdzie szukacie dostawców?

**Sławomir Dzierżęga:** To następna niespodzianka dla czytelników, głównie w hurtowniach WSS „Spolem”. Przykład? Proszę bardzo: sól kłodawska, w sklepach nie ma, w magazynach leżą tony, trzeba tylko umieć szukać! Podobnie jest z innymi towarami. Osobny dział to dostawcy prywatni: ogrodnicy, pszczelarze, zielarze, rzemieślnicy. Szeffowa jeździ po całej Polsce.

**LS:** I to pociągłem. Czasem, jak wracam do Krakowa, to nie

mogę zmieścić się z bagażem w taksówce.

**SD:** Bardzo nam brakuje samochodu, ale to dopiero początek, może kiedyś...

**Napis „od radiestezji do makrobiotyki” umieszczony przy wejściu sugeruje, że można tu kupić wszystko.**

**SD:** No, to reklama trochę na wyrost. Czasem klienci odchodzą z kwitkiem. Z wieloma towarami mamy kłopoty. Uważamy np. że powinniśmy mieć tutaj razowe pieczywo, a nie możemy uzyskać przydziału. Chcielibyśmy jednak mieć tutaj wszystko.

**— Gdzie to „wszystko” macie zamiar pomieścić?**

**LS:** Tutaj na pewno nie, jak przychodzi woda mineralna, to nie ma się gdzie ruszyć. Marzy nam się większy lokal. Będziemy się uśmiechać do „Spolem”, ale wprawdzie musimy pokazać, że potrafimy prowadzić ten interes.

**— Zdaćcie sobie sprawę z tego, że większość społeczeństwa nie traktuje waszej działalności zbyt poważnie, uważają was za „nieszkodliwych wariatów”?**

**LS:** Tak, widzimy to przez szybę, przechodnie uśmiechają się ironicznie, czasem nawet kpią, ale wszyscy, którzy wejdą do środka, są traktowani bardzo uprzejmie. Szczególnie Sławek cierpliwie im tłumaczy zalety naszych towarów. Prawie każdy, kto tu zawita coś kupuje, czyli nie jest to tylko pusty śmiech.

**— Czy to znaczy, że wszystko zależy od informacji?**

**SD:** Raczej od braku informacji. Nie jest najważniejsze, czy ktoś wierzy w UFO czy nie, ważne czy coś o nim wie. O wiadomości z radiestezji trochę łatwiej, ale mimo to klienci często przychodzą tu nie kupować lecz porozmawiać, mało kto wychodzi stąd szybko. W miarę swoich możliwości dzielimy się swoją wiedzą, także zresztą jest zadaniem naszego sklepu, a poza tym sprawiamy nam to przyjemność.

**— Wynika z tego, że nie jesteście tylko sprzedawcami, każdy oferowany artykuł firmujecie własnym autorytetem i wiedzą?**

**SD:** Tak, oczywiście. Całość towaru jest bardzo starannie dobrana, a różdżki i wahadélka są przez nas testowane, nikt nie oszukujemy.

**— Ale kto w to uwierzy?**

**LS:** Każdy, kto się tym interesuje bliżej, sam stwierdzi, że... coś w tym jest. Przykład: dostaliśmy kilka modeli wahadél od rzemieślnika, który chce nawiązać z nami współpracę. Są bardzo estetycznie wykonane, ale nam nie o to chodzi, musi być

# Pożegnanie z Krakowem — pożegnaniem z Ojczyzną

23 maja 1883 roku w gromadzącym ubogich pensjonariuszy Zakładzie św. Kazimierza w Iwry pod Paryżem zmarł Cyprian Kamil Norwid. Liczył niespełna 62 lata. Umierał rozgoryczony, zmęczony życiem, prawie głuchy poeta, malarz, rzeźbiarz, publicysta. Urodził się 24 września 1821 roku w posagowym majątku matki Laskowo-Głuchy pod Radzyminem. Wczesnie stracił rodziców, po ich majątku nie nie zostało (ojciec — Jan, zmarł w więzieniu za długi). Ciężka sytuacja nie pozwoliła mu na przerwany w piątej klasie gimnazjum naukę. Całe życie pozostał samoukiem interesującym się przeróżnymi dziedzinami wiedzy. Zamiłowania i uzdolnienia malarskie sprawiły, że jeszcze w czasach warszawskich podjął studia artystyczne. Zamierzał je kontynuować za granicą, we Włoszech. Warszawę opuścił w maju 1842 roku zmierzając do Rzymu.

Spośród wielkich polskich romantyków-wieszczów, których miasto nasze uczciło nadając im imiona krakowskim alejami, ani Mickiewicz, ani Słowacki nigdy za swego życia w Krakowie nie byli. Do Krakowa przybył dopiero ich śmiertelne szczątki umieszczone w krypcie Katedry Wawelskiej. Zygmunta Krasńskiego przejeżdżał przez Kraków, ale fakt ten nie znalazł żadnego odbicia w jego korespondencji i twórczości. Inaczej było w przypadku Norwida, co niezwykle barwnie i ciekawie opisał w swej książce „Norwid w Krakowie” prof. Kazimierz Wyka.

Norwid jechał do Krakowa w towarzystwie serdecznie z nim zaprzyjaźnionego Władysława Wężyka. W drodze do naszego miasta zatrzymali się w Minodze, wsi należącej do wujki Władysława — Franciszka Wężyka, który zaopatrzył Norwida w list polecający do profesora literatury polskiej w Uniwersytecie krakowskim Michała Wiszniewskiego. Nie znana jest dokładna data przybycia Norwida do Krakowa, ale musiało to mieć miejsce między

20 maja a końcem tego miesiąca, skoro w księdze gościnic Biblioteki Jagiellońskiej nazwisko jego wpisano pod datą 1 czerwca.

Wiadomo, że w ciągu trzytygodniowego pobytu w Krakowie Norwid odwiedził wiele ówczesnych znakomitości — W. K. Stattlera, Jana Nepomucena Głowackiego, Karola Kremera, Józefa Konopkę, Edmunda Wasilewskiego.

Z Krakowa przesłał Norwid do Warszawy relację ze swego pobytu, którą wydrukowała „Biblioteka Warszawska” jako „Wyjątek z listu z Krakowa w czerwcu 1842 pisanego”.

Poeta trafił w Krakowie na okres szczególnie dla przybysza interesujący, a to: obchody Bożego Ciała, oktagę tego święta, oktagę następną, kiedy kończono strzelanie do kura i wybierano króla kurkowego.

Wielkie wrażenie wywarła na nim procesja 2 czerwca 1842 roku. Przytaczamy za Kazimierzem Wyką jak opisał ją w swym liście: „Tu oktaga Bożego Ciała — świątynicy z Męką Pańską na długich pelerynach — gdzieniedziejesze kontusz, cech z chorągiewami, bractwo i lud krakowski. Zatrzymali się przed ołtarzem ustrojonym w zieloność, kotły ustaly, zewsząd cisza, a pięćdziesiąt chorągwi kościelnych i cechowych, na podobieństwo masztów pochyla się ku ziemi, i lud jak fala niżej, a całe miasto głuche; bowiem ze wszystkich dzielnic spłynęli w rynek i umilkli.

Dziwnie jest, nad głowami kilkunastu tysięcy ludzi, słysząc przelotne śpiewy jaskółek lub szmer topoli zieleniących w rynku. Z równą powagą cała odbywa się procesja, przed ołtarzem przykleknie i powtórzono cichość — po czym znów śpiewy, kotły i głośnie nabożeństwo”.

Dalej opisuje Norwid z dużą wiernością harce Lajmunka: „Ledwo się obrządk skończył alisci biegną tłumem przez ulicę Wiśnią ku szankowni, z której wyjeżdża Tatar w

jasnozielonej szacie, czerwonej krymce i zawoju śnieżnej białości; ma on szarfę poprzec ramie, nogi są nakreślone na uklejonym koniu, co wieksza jakby długą przysioniętym makata, iż pieszka nie widać. Płasa więc z gęstą brodą, surowym obliczem i z gromiącą śmiałością pauprów bulawą. Konik zwierzyński, nie doszedłszy do biskupiego gmachu, powrócił z wesołością uganiających z nim chłopców”.

Poeta chłonił miasto z ogromnym zainteresowaniem, zwiędzał jego zabytki, wiemy też że odwiedził pobliskie Krzeszowice udając się w dalszą drogę.

Pobyt w Krakowie i spisane stąd wrażenia to jakby zapowiedź późniejszych, licznych podróży Norwida. Owocem tego pierwszego „zagranicznego” wjazdu (przybywał z „Polski”, jak wówczas mówiono o Królestwie Kongresowym do Wolnego Miasta Krakowa) stać się miały w niespełna dziesięć lat później powstałe dramaty „Wanda” i „Krakus” — najsłabsze związane z legendami krakowskimi.

Nie znamy dokładnej daty wjazdu Norwida z Krakowa, wiemy że opuścił miasto dyktansem jadącym w kierunku Krzeszowic. Miejsce to ta o tyle godna jest tu wspomnienia, że z jej ówczesnym właścicielem, Adamem Potockim miał się później Norwid blisko zaprzyjaźnić — i wykonać na jego płatne zamówienie Zarys historii sztuki oraz „plany na chałupę i karczmy i domy dla leśników”.

Opuściwszy Kraków Norwid nie myślał oczywiście, że wyjeżdża z kraju na zawsze, na ustawiczną pielgrzymkę. Nawet jego prochy nie zaznały spokoju. Pochowano go początkowo na cmentarzu w Iwry, potem przeniesiono do zbiorowego grobu polskiego w Montmorency, a po 15 latach do grobu domowników Hotelu Lambert. Ponieważ w Montmorency grobów takich jest kilka, nie wiadomo, w którym spoczywają prochy poety.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

### Tylko dla kobiet

Czego to nie wymyślą przedsiębiorcy właściciele hoteli w Japonii, by przyciągnąć turystów? Oto w starym, historycznym mieście Kijoto otwarto hotel, odpowiednio urządzone i przeznaczony wyłącznie dla kobiet. Mężczyznom wejście do hotelu wzbronione. Niezwykły pomysł cieszy się takim powodzeniem, że konkurenci otwarli już dwa następne hotele „kobietce”.

m.b.

### Nagroda dla zdyscyplinowanych kierowców

W miejscowości Albuquerque w stanie New Mexico, USA, w czasie częstych kontroli ruchu komunikacyjnego, zdyscyplinowanych kierowców, którzy nie byli karani do tego czasu, nawet grzywną — nagradza się — biletem do kina. Mają one być dowodem wyróżnienia za przykładne przestrzeganie i stosowanie zasad ruchu drogowego.

Fundatorem nagrody, a właścicielem nagród, jest dyrekcja policji, która spodziewa się, że takie wyróżnienie kierowców na pewno przyczyni się do obniżenia liczby katastrof i nieszczęśliwych wypadków. Z finansową pomocą i odpowiednią propagandą pospieszyno też jedno przedsiębiorstwo filmowe.

m.b.

Piątek I

- 16.00 Program dnia
16.10 Telewizyjny informator wydawniczy
16.20 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym
16.50 Dziennik oraz uroczysty koncert z okazji Święta Ludowego
18.50 Dobranoc
19.00 Sprawozdanie z XXXVI Wyścigu Pokoju
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 Polski film telewizyjny: „Latawiec” - dramat obcy.

Piątek II

- 17.00 Kino „dwojki”
18.35 Film dok.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Firmy polonijne na cenzurowanym - pr. publ.
20.40 Piątek z muzyką: Z Międzynarodowego Festiwalu Chórów Chłopięcych w Poznaniu
21.40-23.40 Wieczór filmowy
21.40 Nowości pols. dokumentu: „Każdy wie, kto za kim stoi”, „Maraton”
22.00 Leksykon gatunków filmowych: Kryminał
22.40 „Okolo północy” - now. TP
23.15 Film na dobranoc: „Symbioza”

Sobota I

- 6.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Mechanizacja rolnictwa
7.00 TTR - Matematyka
7.30 TTR - Hodowla zwierząt
8.00 Tydzień na działce - pr. red. roln.
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Cudowny świat Walta Disney'a”
10.30 Sportowy sposób na zdrowie
11.00 „Śniadanie na trawie” (2) - radz. kom. muz.
12.15 Wybrane z tygodnia
12.45 Poradnik rolniczy
13.15 „Wojenne refleksje” - woj. film dok.
13.45 Siedem anten
14.25 Klub sześciu kontynentów - Laotańska ballada
15.10 Dziennik
15.25 Teatr TV: C. K. Norwid - „Piszę pamiętnik, artysty”

PRACA

- 2 STOLARZY - przyjmie. Warunki korzystne. Zgłoszenia: Marian Ślęzka, Kraków, Krynicka 14, po 18-iej.
POMOC do małego dziecka, na okres wakacji - potrzebna. Oferty 59833 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
CZELADNIKA i uczniów przyjmie zakład malarski - J. Jurkiewicz, Grodzka 32.
PRZYJMĘ samotną panią w charakterze opiekunki do 4-letniej dziewczynki. Warunki bardzo dobre. Oferty 58602 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
SPRZEDAWCZYNIĘ, lat 25-30, zatrudni na pół etatu sklep gospodarstwa domowego - Bąkowska, telefon 37-12-00 (wieczorem). g-58778
PANIA na 4 godziny dziennie do pomocy w domu - przyjmie. Władomocni: Widok - Zarzecze, ul. Buczyńskiego 4, wieczorem. g-58783
PRZYJMĘ fryzjerkę i uczennicę (ukończoną 17 lat) - zakład fryzjerski, A. Sułkowska, Biskupia 14.
PRZYJMĘ pomoc domową. Warunki dobre. Tel. 55-46-00 wewn. 135.

NAUKA

- MATEMATYKA - egzaminy. Lewandowska, tel. 66-27-64, godz. 18-20.
SEKRET bliskawiczej nauki, zaawansowane myślenie, konwersacje i wykłady oferuje prywatny nauczyciel języka angielskiego: Brzezoń, Kolorowe 12/60, 31-939 Kraków.
MATRYMONIALNE
„KAROLINA” kojarzy małżeństwa. 32-600 Oświęcim, skr. poczt. 6-20.
23-LETNIA panna, podobno ładna i zaradna, wykształcenie powyższe, niskiego wzrostu, niezłe sytuowana, pozna kawalera, dojrzałego charakteru, po studiach, zdecydowanego na małżeństwo. Mile widziane fotografie. Oferty 58663 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
45-LETNI rzemieślnik domator, pozna atrakcyjną, odpowiedzialną panią, do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty 58370 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
LEWY słupek, drzwi lewe przednie - do Wartburga z 1982 kupię. Włosa 9/8. g-58893
C-202, Jowisz - kupię. Tel. 11-77-73.

KUPNO

- PRALKĘ automatyczną, z gwarancją - kupię. Oferty 58995 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
„FREUNDIN” „Petra” oraz katalogi - kupię. Tel. 11-04-17. g-57000
CZYTERE opony 165x13 (nowe) - kupię. Oferty 58539 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
JACHT „Weaus” - kupię. Telefon 48-32-07. g-58920

- 16.40 XXXVI Wyścig Pokoju
17.30 Kulisy wielkiej polityki
18.00 Studio Sport
18.50 Dobranoc
19.00 Z kamerą wśród zwierząt - Jak starzeją się zwierzęta
19.30 Dziennik
20.15 Konkurs Piosenki Eurowizji - 1983
23.20 Dziennik
23.40 Wiadomości sportowe i Kronika Wyścigu Pokoju

Sobota II

- 9.30 Film dla 2 zmiany: „Melduję posłuszenie” (2) - kom. CSRS
11.00 NURT - Nauczyciel, wychowanie, społeczeństwo
11.30 NURT - Cywilizacja i kultura współc.
12.00 NURT - Język polski
16.00-23.30 Studio - 2
16.05 „Saga rodu Smoków” - pr. dla dzieci
16.25 Motosprawy
16.50 W przededniu Ludowego Święta - Cepeliada w Studiu - 2
17.05 W drodze na piknik - progr. rozr.
17.30 Zatrzymane w kadrze
18.00 Co, gdzie, kiedy?
18.45 W przeddzień Ludowego Święta - Gawędy, bajdy, przysłówki
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.15 „Piłkarska misja” - cz. I filmu dok.
20.45 Prawo bez togi
21.05 Filmoteka narodowa: Filmy E. i Cz. Petelskich „Drewniany różaniec”
22.25 Piosenki i scenki z programów M. Umer i J. Przybory

Niedziela I

- 6.00 TTR - Matematyka
6.30 TTR - Hodowla zwierząt
7.00 TTR - Wiedza naszą szansą
7.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Tydzień - mag. rolniczy
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii „Przygrywka”
10.20 Antena
10.45 „Ginacy świat” - „U Indian Amazonii” - ang. ser. dok.
11.55 Z tygodnia na tydzień
12.30 Kraj za miastem - pr. red. roln.
13.00 Przegląd widowisk dla dzieci i młodzieży: „Wspomnienie z dzieciństwa Goethego”

SPRZEDAŻ

- TELEWIZORY zepsute - na czeski kupię. Tel. 22-89-30, po 16-iej. g-58096
ZDECYDOWANIE kupię Penaten Crem. Oferty 58557 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
SPOCKA „Dziecko - pelegnowanie wychowanie” - kupię. Tel. 22-80-81.
TAKSOMETR zdecydowanie kupię. Tel. 66-82-62, w godz. 17-20. g-57805
WZIERNIK przymiatyczny do Kiewa-80, kupię. Oferty 57831 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
POLSKIEGO owczarka nizinnego (tylko suczka młoda) - kupię. Tel. 44-23-10. g-58068
SKODA 110 L, 1976 - sprzedam. Tel. 66-94-92. g-59528
POLONEZ 81 - sprzedam. Kraków, Staszica 4/4.
WIAZARY dachowe lub dach prefabrykowany - sprzedam. Tel. 44-02-65.
OBACZKI i sygnet - sprzedam. Tel. 37-51-28. g-58882
OBACZKI złote sprzedam. Ul. Sciegiannego 73/191, wieczorem. g-58878
ZŁOTE obrączki sprzedam. Telefon 48-38-40. g-58874
VW Scirocco, 1978, kolumny 30 W 8 ohm - sprzedam. Słiczna 28/34.
KOMPLET wypoczynkowy „Siesta” (kanapa rozkładana, 2 fotele, ława), prawie nowy - sprzedam. Tel. 37-82-80.
„MALUCHA”, 1983 - sprzedam. Tel. 44-88-86. g-57791
SYRENE 105, stan idealny - sprzedam. Telefon 66-69-17, godz. 16-20.
FIATY 135 p - 1980, 1982 - sprzedam. Kraków, Trybuny Ludów 48/1.
„RADMOR”, „Altus 50 W” - sprzedam. Tel. 11-77-73. g-58816
OKAZJA! Odsprzedam 25 000 sztuk rozrady godzinków. Termin odbioru 25 maj - 10 czerwiec 1983 r. Oferty 57897 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
DYWAN zagraniczny 2x3 oraz akcesoria do Trabanta - sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 48-38-16.
MEBŁOŚCIANKĘ sprzedam. Prokocimska 49/4 (kolo dworca w Pleszowie), godz. 16-19. g-58511/58512
MEBLE „Bieszczydzki” - sprzedam. Ogłada: ul. Balcicka 1, po 18-iej.
ZASTAWĘ, październik 1979 - sprzedam. Tel. 22-64-39. g-58440
DYWAN belgijski - sprzedam. Wiadomość: Kraków, Sarego 26/2.
TELEWIZOR kolorowy „Rubin 714 p”, nowy - sprzedam. Tel. 44-59-72, po 16-iej. g-58533
MERCEDESA 200 D, 1978 - sprzedam. Bieżanowska 78/73. g-58863
ZAMRAZARKĘ - 600 litrow, gwarancja - sprzedam. Tel. 11-77-55, wewn. 113 37-40-32. g-58877
MASZYNE dziewiarska „płatke” produkcyjna - sprzedam. Kraków, ul. Swierczewskiego 1/8. g-58862



(OD 20 DO 26 MAJA 1983 R.)

- 14.10 XXXVI Wyścig Pokoju
15.30 Losowanie Dużego Lotka
15.45 Pieśń od pól i łąk
15.45 Pieśń od pól i łąk
16.00 Dziennik
16.30 Jutro poniedziałek
17.00 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Polska - ZSRR; w przerwie kronika WP
19.00 Wieczorynka: „Przygody misia Colargola”
19.30 Dziennik
20.15 „Milioner” - współcz. film obcy.
21.55 Sportowa niedziela
22.30 Leksykon polskiej muz. rozrywkowej
23.05 „Co jest grane?” (2) - pr. satyryczny

Niedziela II

- 10.55 Reforma po starcie
11.55 „Doktor Murek” (ost.) - dramat obcy. TP (wersja dla niesłyszących)
13.00 Z koszar i poligonów - pr. wojs.
13.30 Mag. rolny (Kr.)
14.00 Spotkania
14.30-23.10 Studio - 2
14.35 Muzyczna oficyna Studia - 2
15.10 Goście Studia - 2: Moja mama jest... - sonda z przedszkola
15.15 Bractwo Żelaznej Szekli
15.45 „Wielkie rzeki świata”: „Loara” - franc. film dok.
16.40 Goście Studia - 2: Ona zastąpiła nam matkę
16.50 „UFO” - pr. rozr.
17.30 Goście Studia - 2: Znani ludzie o swoich matkach
17.45 Dla ciebie mam... - piosenki o matce
18.00 „Nietolerancja” - „O kobiecie”
18.30 Bądźmy zdrowi
19.00 Opowieści pana Hilarego
19.30 Dziennik (wersja dla niesłyszących)
20.15 Bądźmy zdrowi - odpowiedzi na pytania widzów
20.30 „Piłkarska misja” - cz. I filmu dok.
21.00 Festiwal Muzyki Łańcut '83
21.40 Ona mi pierwsza pokazała księżyc
22.00 Wiadomości dziennika w Studiu - 2
22.10 „Doktor Murek” (ost.)

Poniedziałek I

- 13.30 TTR - Język polski
14.00 TTR - Matematyka
15.25 NURT - Najnowsza historia Polski
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Zwierzyniec i nie tylko
17.00 Dziennik
17.20 „Pokój do wynajęcia” - „Dobre chęci to za mało” - ser. obcy. NRD
18.05 Rzemiosło - pr. agencji Artel
18.20 Echa stadionów
18.50 Dobranoc
19.05 Diagnoza - Cukrzyca
19.30 Dziennik
20.15 Teatr TV na świecie: W. Szekspir - „Romeo i Julia”
23.05 Dziennik

Poniedziałek II

- 17.30 Program lokalny
18.00 Tatrzańska jesień
18.30 Portrety ludzi wsi - pr. red. rolnej
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Wieczór Kolumbii

Wtorek I

- 6.00 TTR - Język polski
6.30 TTR - Matematyka
9.00 Język polski, kl. 1 lic.
9.40 Film dla 2 zmiany: „Kobieta za ladą” - „Jirinka z warzywnego” - czech. ser. obcy.
11.00 Spotkania z Sz. Kobylńskim
13.30 TTR - Fizyka
14.00 TTR - Uprawa roślin
14.30 Historia, kl. 3 i 4 lic.
15.00 Start po indeks
15.40 Kwadrans z Artelem - giełda
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Latający Holender - Klub zdobywców oceanów
16.30 Dla przedszkolaków: Michałki
17.00 Dziennik
17.20 Telekino - Jelana Proklowa
17.40 Program publ.
18.05 Interstudio

- 18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Aktualności agencji Artel
19.05 Wielka historia małych miast - Wiślina
19.30 Dziennik
20.15 „Kobieta za ladą” - „Jirinka z warzywnego” - czech. ser. obcy.
21.05 Program publ.
21.50 Z Festiwalu w Zielonej Górze
22.15 Dziennik
22.35 Program publ.

Wtorek II

- 17.30 Telewizja Gdańsk na antenie „dwojki”
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Gdańsk na antenie „dwojki”
22.00 „Odpowiedź” - węg. ser. społ.-obcy.

Sroda I

- 6.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Uprawa roślin
8.10 Fizyka, kl. VII
9.30 Film dla 2 zmiany: Klub filmowy - „Latająca maszyna” bułg. film społ.-obcy.
11.00 Historia, kl. VII
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR - Chemia
14.00 TTR - Biologia
14.30 Powtórka z historii: Wielki kryzys
15.25 NURT - Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krąg - mag. harcerzy
16.30 Dla przedszkolaków: Tik-tak
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.35 Magazyn PCK
17.50 Ekran reporterów - Glob
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.05 Człowiek - człowiekowi - rozmowa
19.30 Dziennik
20.15 Program artystyczny
21.20 Bez kurtyny - progr. publ.
20.30 Program artystyczny
21.45 Dziennik
22.35 Program dok.
22.35 Z dyplomem na estradzie

Sroda II

- 17.20 „Wojna domowa” - „Co każdy chłopc”
18.20 Kamienie mówią po polsku

- 19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Klub filmowy: „Latająca maszyna” - bułg. film społ.-oby. jowy
21.10 „Przed trybunałem stanu” - wid. hist.
22.05 Program rozrywkowy
22.20 Eliminacje olimpijskie w piłce nożnej: Polska - Finlandia
22.10 Kwadrans z Artelem

Czwartek I

- 6.00 TTR - Chemia
6.30 TTR - Biologia
8.10 Zoologia, kl. VII
9.00 Historia, kl. VI
9.30 Film dla II zmiany: „Wyspa mew” - ang. ser. sensac.
11.00 Język polski, kl. VIII
11.55 Sprawy piętnastolatek Rodzina
13.30 TTR - Hodowla zwierząt
14.00 TTR - Mechanizacja rolnictwa

- 14.30 Powtórka z historii: Dojście Hitlera do władzy
15.40 Kwadrans z Artelem
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film pt. Cudowny świat Walta Disney'a
17.00 Dziennik
17.20 Telewizyjny informator wydawniczy
17.35 Aut - mag. reporterów
17.50 Program publ.
18.10 Magazyn lotniczy
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Wyspa mew” - ang. ser. sensac.
21.10 Pegaz
21.55 Dziennik
22.15 Sprawy międzynarodowe
22.45 Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn: Polska - ZSRR

Czwartek II

- 17.05 Program dnia
17.10 „Możesz na mnie liczyć, mammo” - radz. film obcy.
18.20 Mówić, ni mówić - mag.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką, czyli każdemu tu, co lubi: Twórczość J. Brahmsa
20.55 „Rodopy” - kolebka bułgarskiej sztuki” - film dok.
21.10 Piosenki na zamówienie
21.50 Niedziela w...
22.40 Na estradach świata
23.00 Kwadrans z Artelem

NIERUCHOMOŚCI

- KUPIE małą uzbrojona działkę budowlaną w Wieliczce albo okolicy. Oferty 59065 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
KUPIE gospodarstwo ogrodnicze. Oferty 59024 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.
DZIAŁKĘ rekreacyjną pod warzywa odsprzedam. Tel. 22-77-96, po 20-iej.
USŁUGI
ZAKŁAD stolarski wykonuje boazerie, szafy wnękowe, meble kuchenne, wystroje wnętrz oraz inne roboty stolarskie z drewna. Krótkie terminy. Zgłoszenia: Marian Ślęzka, Krynicka 14, po godz. 19. g-5922
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin maszyną „Hoover” - Sroczyński, tel. 66-40-50. g-58853
MECHANICZNE cyklinowanie i lakierowanie parkietów i podłóg - Ulmański, tel. 11-62-21 do godz. 20.
CYKLINOWANIE, lakierowanie - Pawlikiewicz, tel. 44-63-27. g-59053
MAZAIKI, parkiety układa, cyklinuje, lakieruje - Przybycien, telefon 44-03-02. g-59050
PRZEZWAJA silniki, prądnicę, rozruszniki, alternatory, transformatory itp., akumulatory - konserwuje - „Elekto-Serwis” inż. Władysław Kalciniński, Teligi 13. g-59363
SUKNIE ślubne białe, kolorowe (zagraniczne) - wypożyczam. Koldanowa, Kraków, Topolowa 32. g-57933

W 40. tragiczną rocznicę egzekucji dokonanej w hitlerowskim zakładzie ludobójstwa w Oświęcimiu na 25 współwięźniach komanda pomiarowego i męczęńskiej śmierci, którą zgineł
WŁADYSŁAW CWIKLIŃSKI
LEON CZERSKI
JÓZEF DZIUBA
ZBIGNIEW FOLTANSKI
JÓZEF GARNCARZ
WACŁAW JAMIOLKOWSKI
TADEUSZ KONEZ
ROMUALD KRZYWOSIŃSKI
WŁADYSŁAW KRZYWOSIŃSKI
MIECZYSLAW KULIKOWSKI
JAN LISIAK
CZESŁAW MARCISZ
MARIAN MOSKALSKI
BOGUSŁAW OHRT
WŁADYSŁAW PIERZYŃSKI
JAN POGONOWSKI
TADEUSZ RAPACZ
LEON REIZER
ROMAN SIKORSKI
STANISŁAW SŁAWIŃSKI
STANISŁAW TOKARSKI
JÓZEF WOJTYGA
JERZY WOŹNIAK
BOGDAN ZARĘBSKI
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne przez byłego więźnia Oświęcimia, Ks. dr Zygmunta Kuzaka, z udziałem Chóru „Hejnał” w środę 25 maja 1983 r., o godzinie 17, w kościele Sióstr Norbertanek w Krakowie
RODZINY I B. WIĘŹNIOWIE HITLEROWSKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH



„Mecz z Polską choć bardzo ważny nie stanowi jednak jedyne celu”

(Dokończenie ze str. 1)
róże, brak okazji do wypoczynku, nie odbijają się na ich dyspozycji w niedzielę?

W III lidze

Spartanie z Zabrze grają z Wisłą

W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę w III lidze zostanie rozegrana 22 kolejka spotkań.

W Krakowie zobaczymy tylko jeden mecz, w którym rezerwa Wisły podejmować będzie zespół Sparty Zabrze.

Garbarnie, która zmniejszyła dystans do lidera do 1 pkt., czeka trudny wyjazd do Częstochowy na mecz z miejscową Victorią.

Ostatni z zespołów z podwawelskiego grodu — Wawel zmierzy się z Urania w Rudzie Śląskiej.

W pozostałych spotkaniach grają: Beskid z Victorią Jaworzno, Granat z LTS Łabędy, 09 Mysłowice z AKS Chorzów i GKS Jastrzębie z AKS Niwka.

Na Suchych Stawach

Hutnik — Broń

PILKARZE kadry narodowej rozpoczęli ostatnią fazę przygotowań do meczu ze Związkiem Radzieckim w ramach eliminacji mistrzostw Europy.

Pilkarze Broni przejeżdżają do Krakowa opromienieni bardzo wysokim zwycięstwem, uzyskanym w ostatniej serii gier.

Z innych spotkań w tej grupie najciekawiej zapowiada się pojedynek w Knurowie pomiędzy tamtejszym Górnikiem a Resovią.

Program kolejki (wszystkie mecze w sobotę) jest następujący: Hutnik — Broń (sędziuje p. R. Wdowiak z Legnicy).

W grupie pierwszej lider tabeli gra z Celulozą Kostrzyn i winien zdobyć kolejne punkty, natomiast drugi w tabeli zespół — Silonu Górzów wyjeżdża do Arkonii Szczecin.

- Nie ma wokół siebie zdradców?
— Nie zna takich, a on na pewno pomyślał o nich przed nami.



- Jak ty. Na szczeblu lokalnym, tak. Ale nikt nie jest zdolny zaatakować Barta Scalio.
— Jakis outsider?
— Nie widzę. A we Francji nie masz nikogo takiego pod ręką?

— Nie za twarda dla niego. Zaakceptuje, jeśli się zapłaci. W ogóle jest drogi. Bardzo, bardzo drogi.
— To mamy gdzieś.
— Tak — szepnął marzycielsko. — Im dłużej o tym myślę, jestem pewniejszy, że to się musi udać.

go wysadzić z siodła? W żadnym razie Barto nie będzie tym, który ustąpi.
— Jeśli chodzi o koszy — stwierdził Nick de Luca — ja daję połowę tego, czego zażąda Harry Shulz, jeśli zaakceptuje kontrakt. Francois skinął głową.

ROZDZIAŁ VII
Sobota, 18 kwietnia 1974
Harry Shulz rozsunął zastony i wyjrzał przez okno, żeby zobaczyć jak zapowiada się pogoda.
— Jego apartament znajdował się na ostatnim piętrze wielkiego, nowoczesnego budynku, położonego prawie na rogu Park Avenue i 61 Ulicy.

Sport w uczelniach krakowskich

7 mln zł rocznie za wynajem obiektów dla studentów Politechniki

NIE OD DZIŚ wiadomo, że z naszym sportem akademickim jest bardzo źle. Polscy sportowcy-studenci są daleko za swymi kolegami z innych krajów.

Politechnikę Krakowską, im. Tadeusza Kościuszki też dotknęły te kłopoty. Plany rozbudowy Politechniki przewidywały budowę obiektów sportowych w tym krytej hali, basenów: krytego i na wolnym powietrzu.

W 1976 r. jeszcze o tym nie wiedzieliśmy, zabierając się do budowy obiektów otwartych. Dzięki pomocy władz uczelni, Przedsiębiorstwa Rozbudowy Politechniki, Studium Wychowania Fizycznego oraz studentów z Klubu Uczelnianego AZS powstały wtedy 4 korty tenisowe, ścieżka zdrowia, boiska asfaltowe i ściana treningowa do tenisa ziemnego.

O osiągnięciach i planach na przyszłość mówiono podczas ostatniego walnego zebrania SKS-u. Wybrano też nowe władze, na czele których stanęli: Rafał Rosa i Joanna Szerla.

Do najlepszych sekcji uczelni im. Tadeusza Kościuszki należą — sekcja judo (wielkie zasługi dla jej działalności położył Jerzy Dietrich), sekcja pływaków.

W Zywcu, w Ośrodku Studium WF, kierowanym przez Zbigniewa Kucię, prowadzone są kursy na sterników i żeglarzy. Rocznie uprawiania zdobywa 40 osób.

TELEGRAFICZNE
WARSZAWA. W naszym kraju bawiła delegacja sportowa Chińskiej Republiki Ludowej.

RZYM. Włoski trybunał piłkarski ukarał Juventus za burdy kibiców po meczu z Interem grzywną w wysokości ok. 14 tys. dolarów.

MEKSYK. W eliminacyjnym meczu piłkarskim przed Olimpiadą w Los Angeles Kostaryka wygrała z Hondurasm 3:2.

DEBRECZYN. W pierwszym dniu eliminacyjnego turnieju siatkarskiego (przed mistrzostwami Europy) Węgry wygrały z Danią 3:0 a Francja z RFN, także 3:0.

PARYŻ. Władze AIBA postanowiły, że bokserskie mistrzostwa Europy w 1985 r. rozegrane zostaną w Budapeszcie na przełomie maja i czerwca.

nie ma nadziei na radykalną poprawę tego stanu rzeczy. W piwnicy DS-4 ma powstać jeszcze sala do judo, karate i tenisa stołowego.

Obiekty będące dziś w posiadaniu Politechniki to kropla w morzu potrzeb. Nadal musi uczelnia korzystać z wynajmu sal w klubach i szkołach co pochłania 7 mln złotych rocznie.

Klub Uczelniany może się w tej sytuacji poszczycić niemałymi osiągnięciami. Posiada 22 sekcje, zrzesza 1200 osób. Wśród uczelni krakowskich to właśnie w Politechnice procentowo najwięcej studentów należy do klubu sportowego.

Do najlepszych sekcji uczelni im. Tadeusza Kościuszki należą — sekcja judo (wielkie zasługi dla jej działalności położył Jerzy Dietrich), sekcja pływaków.

Co roku w Zakopanem Studium WF przy współpracy klubu organizuje mistrzostwa w narciarstwie. Obok studentów uczestniczą w nich pracownicy naukowi i absolwenci.

W Zywcu, w Ośrodku Studium WF, kierowanym przez Zbigniewa Kucię, prowadzone są kursy na sterników i żeglarzy. Rocznie uprawiania zdobywa 40 osób.

Z „Almaturom” w Sudety
na trasie coś dla miłośników architektury (zwiedzanie zabytków np. Wambierzyce), a dla tych, którzy w ciągu roku szkolnego czują akademickiego podupadła na zdrowiu organizatorzy proponują najlepsze wody mineralne Polanicy, Łądką i Dusznik Zdroju.

MASZ ukończone 16 lat, a jeszcze nie wiesz dokąd wyjechać na wakacje, proponujemy obóz wędrowny w Sudety, urządzany przez BPIT ZSP „Almaturom” — Agencję Uczelnianą Politechniki Wrocławskiej, który organizuje 14-dniowe wczasy z plecakiem. Turnusy, a jest ich 10, rozpoczynają się 1 lipca i trwają do 1 sierpnia.

Dziewicze, prawie nie skażone przez człowieka rezerwat leśny i krajobrazowe (Puszcza Śnieżnica Białka, Nowa Morawa, Jaskinia Niedźwiedzia, Wodospad Wilczki, Błędne Skały). Znajdzie się też

„100 imprez dla wszystkich”
NA NAJBLIŻSZA wolna sobota, 21 maja, Krakowskie TKKF przygotowało ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.

NAJBLIŻSZA wolna sobota, 21 maja, Krakowskie TKKF przygotowało ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.
\* Turniej piłki nożnej drużyn młodzieżowych — SP nr 117, ul. Kurcza 15 (Nowy Prokocim) — godz. 8.
\* Turniej tenisowy — Myślenice — Zarabie (korty OSiR) — godz. 8.
\* Turniej kreglarski — kregielnia przy ul. św. Filipa 6 — godz. 10.
\* Otwarty turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.
\* Turniej tenisa stołowego — ul. Manifestu Lipcowego 27 (I piętro) — godz. 10.
\* Mistrzostwa regionu południowego w kulturystyce — Kino „Związkowiec” — godz. 10 i 14.30.
\* Instruktaż ćwiczeń siłowych dla początkujących — Nowa Huta, os. Centrum „A”, blok 2 (Ognisko „Olimpia”) — w godz. 11—13.
\* Zdobywanie kart pływackich — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — godz. 18.15 i 19.15.

boiskach i kortach Politechniki, w Czyżnach. Cyklicznie organizowane są turnieje piłki nożnej (do tegorocznego zgłosiło się 45 zespołów), siatkówki, mistrzostwa Politechniki i Krakowa w tenisie ziemnym.

Biorec pod uwagę wszystkie ograniczenia, Politechnika, w porównaniu z innymi uczelniami może się poszczycić znaczącymi wynikami, sport uprawia tutaj stosunkowo duża grupa ludzi.

DZIEWIĄTY etap Wyścigu Pokoju z Karl-Marx-Stadt do Usti wygrał Uwe Raab z NRD przed Tadeuszem Krawczykiem. Czwartym był Mieczysław Korycki sódmy Andrzej Mierzejewski.

Awans naszych kolarzy
Z naszych kolarzy Krawczyk jest na piątym miejscu ze stratą 1,13 min. do lidera, zespołowo nasi kolarze usteniają ekipie NRD o blisko 7 minut.

Dzisiaj dziesiąty etap z Usti do Pribramu, długości 171 km.

Sobota
STRZELECTWO
Godz. 9 Pasterniki
Puchar Wawelu
KAJAKARSTWO
Godz. 10 przystań Nadwiślański „Złoty dzwon Zygmunta”
WINDSURFING
Godz. 10 zalew Bagry
PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 boisko Wisły
Wista II — Sparta (III liga)
Godz. 17 boisko Hutnik
Hutnik — Broń (II liga)
BOKS
Godz. 17.30 hala Wisły
Wista — Victoria Jaworzno (II liga)
Niedziela
STRZELECTWO
Godz. 9 Pasterniki
Puchar Wawelu
KAJAKARSTWO
Godz. 10 przystań Nadwiślański „Złoty dzwon Zygmunta”
WINDSURFING
Godz. 10 zalew Bagry
W PONIEDZIAŁEK 23 maja o godz. 17 w hali sportowej przy ul. Bulwarowej 8 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu sportowego Wanda.